Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, sobota 28 sierpnia 1937 r. Nr. 236

„Współpraca polsko-szwedzka wypływa z samej logiki i istoty rzeczy"

Wynurzenia min. Sandlera wobec przedstawicieli polskiej prasy

Warszawa, 27. 8. (PAT) Minister spraw zagranicznych Szwecji p. Sandler przyjął dzisiaj o godz. 9.45 przedstawicieli prasy polskiej, którym oświadczył m. in. co następuje:

Z pobytu mego w Polsce i z przyjęcia, jakie mi tutaj zostało zgotowane, jestem nie tylko zadowolony, lecz jestem nim szczerze zachwycony.

Z moich wrażeń z pobytu w Polsce pragnąłbym przede wszystkim podkreślić przed panami atmosferę wielkiej życzliwości, z jaką wszędzie się tutaj spotykam. Już wprawdzie przed moim przyjazdem do Warszawy wiedziałem, jak miłe dla Szwecji panują tutaj nastroje, w czasie mego jednak pobytu w Polsce przejawy tych uczuć życzliwości i przyjaźni przybrały rozmiary, których się nawet nie spodziewałem. Miłem dla mnie również było stwierdzić jednomyślność, z jaką cała prasa, bez względu na odcienie polityczne, odniosła się do mojej wizyty i do zagadnienia wzajemnych stosunków polsko-szwedzkich. Otóż ta wzajemna sympatia, płynąca wprost z naszych serc, a oparta na przesłankach realnych i wzajemnym zrozumieniu, ma duże znaczenie, stanowiąc pomost do dalszego zbliżenia polsko-szwedzkiego.

Jeśli chodzi o dziedzinę wymiany handlowej polsko-szwedzkiej, to należy skonstatować, że rozwija się ona pomyślnie. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj fakt, że nasza wymiana towarowa wykazuje stałą tendencję w kierunku powiększania obrotów i to zarówno po stronie polskiej, jak i szwedzkiej. Wzrost tej wymiany specjalnie zaznaczył się w ciągu ostatniego półrocza.

Polityka niezależności

Przemówienia, wymienione przedwczoraj między mną a moim kolegą p. ministrem Beckiem, stwierdziły, że wzajemne stosunki polsko-szwedzkie rozwijają się pomyślnie. Rozmowy zaś jakieśmy odbyli nie ujawniły ani jednej sprawy w dziedzinie naszych wzajemnych stosunków, co do której panowałaby między nami jakakolwiek rozbieżność zapatrywań. Poza tym bra kiem jakiejkolwiek kwestii spornej — stwierdzić jeszcze muszę istniejącą między nami zgodność poglądów, jeśli chodzi o zagadnienie współpracy międzynarodowej, zgodność którą skonstatowaliśmy również w przeprowadzonym przeglądzie ogólnej sytuacji międzynarodowej. W rozmowach tych kładłem nacisk na niezależność polityki, na to mianowicie, co nazwałbym polityką niezależności. Otóż pragnę panom powiedzieć, że zasada przestrzegania niezależności w naszej polityce leży zarówno w interesie Polski, jak i Szwecji.

Z podróży mej do Polski powracam do Szwecji z przekonaniem, że współpraca polsko-szwedzka wypływa z samej logiki i istoty rzeczy.

Nie mogę tutaj również pominąć milczeniem korzystnego rozwoju wzajemnych stosunków polsko-szwedzkich w dziedzinie kulturalnej, której jednym z konkretnych przejawów będzie wystawa sztuki szwedzkiej w Warszawie na początku przyszłego roku.

Wreszcie z przyjemnością panom oświadczam, że zaprosiłem do Sztokholmu waszego ministra spraw zagranicznych, który to zaproszenie przyjął.

Przyjęcie w Spale

Warszawa, 27. 8. (PAT) Minister spraw zagr. Szwecji p. Sandler w towarzystwie sekretarza generalnego MSZagr. p. Guenthera i sekretarza osobistego Groenwalla wyjechał w dniu dzisiejszym do Spały. P. min. Sandlerowi towarzyszy p. min. Beck.

Do Spały wyjechali również zast. dyrektora protokołu dyplomatycznego Aleksander Łubieński, zast. szefa kancelarii cywilnej P. Prezydenta R.P. p. Skowroński, poseł szwedzki p. Boheman i poseł polski w Sztokholmie p. Potworowski.

W Spale odbyło się śniadanie, w którym wzięli udział goście szwedzcy, p. min. J. Beck, podsekr. stanu w min. komunikacji p. Bobkowski, min. Michał Mościcki, sekretarz poselstwa pol skiego w Bernie p. Józef Mościcki, poseł szwedzki p. Boheman, poseł RP w Sztokholmie p. Potworowski, zast. dyrektora protokołu dypl. Al. Łubieński, zast. szefa gabinetu wojskowego P. Prezydenta R.P. ppłk. Czerwiński, kapelan przyboczny P. Prezydenta RP ks. Humpola i radca Zaniewski.

Federal Res. Bank obniżył dyskonto

Nowy Jork, 27. 8. (PAT) Federal Reserve Bank w Nowym Jorku obniżył stopę dyskontową z 1 i pół proc. do 1 proc. Stopa 1 i pół proc. obowiązywała od lutego 1934 r. Obecna stopa 1 proc. jest najniższą od r. 1914.

Choroba Ryszarda Straussa

Berlin, 27. 8. (Tel. wł.) Znany muzyk i kompozytor Ryszard Strauss zachorował wczoraj bardzo ciężko. Wobec tego odwołano oczywiście koncerty, które miały mieć miejsce w przyszłą niedzielę.

Jutrzejszy numer »Krytyki i Życia«

Nr. 35-ty dodatku niedzielnego do „Dziennika Polskiego" przyniesie następującą treść:

szkic Mirosława Żuławskiego „List z Poloniny", Jana Brzozy „Wakacje lwowskiego przedmieścia", felieton Zygmunta Haupta pt. „Tarok". Poza tym: „Reportaż krakowski", „Głos francuski o literaturze polskiej", kolumny filmu i humoru.

Konferencje polityczne u Marszałka Śmigłego-Rydza

Wicemin. Jerzy Paciorkowski informuje o sytuacji wewnętrznej

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł. — SB.) PRASA DONOSI, ŻE W CIĄGU KILKU OSTATNICH DNI PAN MARSZAŁEK ŚMIGŁY RYDZ PRZYJĄŁ KILKAKROTNIE WICEMINISTRA PACIORKOWSKIEGO INFORMUJĄC SIĘ O WEWNĘTRZNYCH STOSUNKACH POLITYCZNYCH.

Jak już donosiliśmy, bezpośrednio po powrocie z Francji p. Premiera Sławoja-Składkowskiego, zostanie zwołane posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Obecnie dowiadujemy się, iż w połowie przyszłego tygodnia zwołane zostanie również posiedzenie Rady Ministrów.

Międzynar. Kongres Przeciwalkoholowy w Warszawie

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł. — S.B.) W dniach 12—17 września obradować będzie w Warszawie 21 Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy. Protektorat nad kongresem objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polski, a przewodnictwo komitetu honorowego p. Marszałek Śmigły Rydz. Przewodnictwo Komitetu organizacyjnego objął dr. Chodźko.

W kongresie weźmie udział około 100 osób z 16 państw. Językiem urzędowym na kongresie będzie język polski, niemiecki, francuski i angielski. W ramach tego kongresu obradować będą międzynarodowe kongresy o znaczeniu specjalnym: Międzynarodowy Katolicki Kongres przeciwalkoholowy, Międzynarodowy Ewangelicki Kongres przeciwalkoholowy, Międzynarodowa Konferencja abstynentów, Międzynarodowa Konferencja Kolejarzy abstynentów, oraz Międzynarodowy Zjazd młodzieży abstynenckiej.

Charge d'affaires rządu gen. Franco przy Watykanie

Citta del Vaticano, 27. 8. (PAT) Charge d'affaires rządu gen. Franco przy Stolicy Apostolskiej markiz de Ayicinena złożył dziś z rana listy uwierzytelniające na ręce sekretarza stanu kardynała Pacelli. Uroczystość miała charakter bardzo skromny. Markizowi Ayicinena towarzyszył jedynie sekretarz ambasady Obaj byli we frakach i udali się do Watykanu samochodem ambasady z chorągiewką czerwono-złotą (hiszpańskie barwy narodowe) na radiotorze. Tradycyjne powitanie na dziedzińcu Św. Damazego nie miało miejsca.

Kongres agencyj telegraficznych

Białogród, 27. 8. (PAT). Na pokładzie statku „Dubrovnik" rozpoczęły się plenarne obrady VIII-go kongresu sprzymierzonych agencyj telegraficznych. W posiedzeniu biorą udział członkowie Międzynarodowego Związku Agencyj Telegraficznych, oraz dyrektorowie wszystkich oficjalnych wzgl. półoficjalnych agencyj europejskich. Obok naczelnych dyrektorów agencyj Havas, Reutera, Stefani i Niemieckiego Biura Informacyjnego.

W konferencji bierze udział naczelny dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej p. min. Konrad Libicki, oraz przedstawiciele pozostałych agencyj narodowych.

Poszukiwania za tajemniczą łodzią podwodną

Stambuł, 27. 8. (PAT) Eskadry tureckich hydroplanów i torpedowce patrolują brzegi tureckie w poszukiwaniu tajemniczej łodzi podwodnej, znajdującej się rzekomo na wodach tureckich.

Baterie tureckie — jak donosi Reuter — otrzymały rozkaz strzelania do wszystkich podejrzanych statków, które na wezwanie patrolujących okrętów odmówią odpowiedzi co do swej przynależności państwowej.

Będą pościć

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł. — S.B.) Prasa żydowska donosi: W niedzielę odbędzie się proklamowany przez rabinów dwudziestu kilku krajów europejskich i pozaeuropejskich post światowego żydostwa z powodu prześladowań Żydów w licznych krajach Europy. W związku z tym rabini wydali odezwę do Żydów, nawołującą również do zbiórek na rzecz ofiar prześladowania.

Emisariusz rządu katalońskiego
przybył na konferencję do Biarritz
Gen. Franco żąda poddania się Katalonii

Paryż, 27. 8. (Tel. wł.). „Intrasigeant" przynosi z Biarritz sensacyjną informację, iż przybyć miał tam we środę upełnomocniony emisariusz rządu katalońskiego, celem odbycia poufnej konferencji z przedstawicielem rządu gen. Franco, który również tego dnia przybył do Biarritz. Nawiązanie kontaktu i pierwsza konferencja miała mieć miejsce w czwartek wieczorem.

Według dalszych informacyj korespondenta „Intrasigeant", pochodzących z hiszpańskich kół nacjonalistycznych, przebywających w Biarritz, delegat Franco stawiać ma jako pierwszy zasadniczy warunek bezwzględne poddanie się Katalonii rządowi narodowemu, co dopiero z kolei mogłoby stworzyć podstawę do dalszych rokowań.

WALKA N. Z POLITYKĄ KOŚCIOŁA, LECZ Z SAMĄ RELIGIĄ.

Citta del Vaticano, 27. 8. (PAT). „Osservatore Romano" donosi, że już po ogłoszeniu przez rząd walencki „wolności dla kultu prywatnego", bezbożnicy hiszpańscy wysłali do Moskwy telegram, zapewniający, że zobowiązuje się rozszerzyć walkę z religią, której nauczanie w szkołach jest zabronione. Zdaniem „Osservatore Romano", fakty te dowodzą, że czerwona Hiszpania prowadzi walkę z polityką kościoła, ale z samą religią.

Santander, 27. 8. (PAT) Gen. Franco mianował gubernatorów cywilnego i wojskowego prowincji Santander.

Deprymujące wrażenie wywierają ulice Santander po ucieczce czerwonych

Santander, 27. 8. (PAT). Korespondent Reutera, który przybył do Santander wraz z wojskami gen. Franco twierdzi, iż miasto przedstawia bardzo smutny widok. W sklepach brak zupełnie towarów. Śladów zniszczenia od pocisków artyleryjskich i bomb lotniczych nie widać. Pomimo to, wygląd ulic sprawia deprymujące wrażenie. Są one zawalone śmieciami i najrozmaitszymi przedmiotami, powyrzucanymi z domów. Na dworcu stoi wielka ilość parowozów i wagonów. Szyny są zardzewiałe i porosłe trawą.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy w mieście trudno było uzyskać jakiekolwiek produkty żywnościowe. Mięsa nie było wcale, chleb można było kupić z trudnością. Głównym pokarmem ludności był ryż.

Wkraczającym do miasta wojskom gen. Franco przyglądał się dziwnie wy glądający tłum, składający się z kobiet, płaczących z radości, oraz byłych milicjantów, którzy wyrażali zdziwienie z powodu wielkiej liczby wojsk, wkraczających do miasta. Na ogół bio rąc — kończy swą depeszę korespondent Reutera — ludność b. radośnie powitała wojska gen. Franco.

Ołtarz w „stylu rybackim"

Puck, 27. 8. (PAT) Dla koronacji cudownej statuy Królowej Polskiego Morza w Swarzawie nad zatoką Pucką w stadium budowy znajduje się na polach, gdzie się odbędzie koronacja, ołtarz w „stylu rybackim". Ołtarz zaprojektował znany artysta-malarz kościelny p. Drapiewski. Głównymi ozdobami ołtarza będą nie tylko wzory sztuki ludowej, ale również sieci i sprzęt rybacki, co stanowić będzie nie zwykle efektowną i harmonijną całość, a przy tym podniesie oryginalność folkloru kaszubskiego.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Rano miejscami mglisto, w ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła o zachmurzeniu umiarkowanym typu kłębiastego. Słabe wiatry północno-wschodnie. W dalszym ciągu skłonność do burz i przelotnych deszczów Podstawa chmur kłębiastych i kłębiasto-warstwowych od 600 do 1000 mtr. Widzialność dobra. Wiatry gór ne północno-wschodnie z prędkością do 30 km/godz.

KŁOPOTY Z WYBOREM RABINA

Chodorów, 27. 8. (Tel. wł.) Onegdaj w Chodorowie miały się odbyć wybory rabina. Wybory jednak nie odbyły się, bowiem przewodniczący Komisji wyborczej wyjechał wraz z aktami w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła dochodzenia.

Z ostatniej chwili

Premier Składkowski powrócił z Francji

Warszawa, 27. 8. (PAT) Dnia 27-go b. m. powrócił do Warszawy po dwutygodniowym pobycie we Francji i objął urzędowanie p. Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych gen. Felicjan Sławoj-Składkowski.

Skon dwu potentatów finansowych

Nowy Jork, 27. 8. (PAT) O godz. 20 min. 30 w dniu wczorajszym zmarł w Nowym Jorku jeden z najbogatszych ludzi świata, Andrew Mellon. wybitny finansista, polityk, b. minister finansów i ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie.

Andrew Mellon zmarł w domu swej córki pani David Bruce, gdzie mieszkał od lipca. Pobyt jego w Nowym Jorku miał na celu zakończenie wszyst kich formalności, związanych z ufundowaniem kosztem 12 milionów dolarów wielkiej galerii sztuki w Waszyngtonie. Przyczyną śmierci Mellona było zapalenie płuc i uremia. Pogrzeb odbędzie się w Pittsburgu.

Andrew Mellon pochodził ze szkockiej rodziny, która wyemigrowała do Ameryki. Ojciec jego, Tomasz Mellon, był adwokatem i sędzią, zajmując się jednocześnie spekulacją terenami i różnymi operacjami finansowymi. Osiedlił się w Pittsburgu, gdzie w marcu 1854 r. urodził się Andrew v. Mellon. Mellon ukończył uniwersytet w Pittsburgu, ale już jako 18-letni chłopiec spekulował terenami i kontynuował operacje finansowe swojego ojca. Dzięki niesłychanie szybkiemu wzrostowi miasta, zarobił na spekulacjach terenowych wkrótce miliony, które ulokował w przemyśle. Główną uwagę w początkach swojej kariery Mellon zwrócił na przemysł stalowy. Stojąc na czele Betlehem Steel Comp. stał się jednym z dyktatorów tej gałęzi przemysłu. Działalność swoją rozszerzał następnie na przemysł węglowy, naftowy, koleje, przemysł drzewny, budowę okrętów i wreszcie przemysł aluminiowy. Zakłady i banki Mellona kontrolowały 80 proc. całego amerykańskiego przemysłu aluminiowego.

Majątek Mellona w r. 1932 oceniano na 10 miliardów dolarów. Galeria sztuki, jaką stworzył, przedstawiała wartość przeszło 500 milionów dolarów.

Londyn, 27. 8. (Tel. wł.) W Anglii zmarł w swojej posiadłości baron Leon Rotschild, należący do najbogatszych ludzi świata. Zmarły liczył 55 lat.

Nalot bombowy na sowiecki konsulat

Moskwa, 27. 8. (Tel. wł.) Wedle otrzymanych depesz Japończycy usiłowali dokonać nalotu bombowego na sowiecki konsulat generalny w Szanghaju. Zamierzenia te jednak nie powiodły się.

Komisariat spraw zagranicznych w Moskwie wydał w związku z tym komunikat, w którym oświadcza, że Japończycy zamierzają widocznie doprowadzić do nowej prowokacji.

Wiadomość ta pozostaje w związku z sygnałami świetlnymi, przesłanymi przez eskadry chińskie z obrębu rosyjskiego konsulatu generalnego.

„Niech zawarta na polach bitew przyjaźń rozwija się nadal"
Bankiet na cześć oficerów polskiej marynarki wojennej w Rydze

Ryga, 27. 8. (PAT). Na bankiecie w Klubie Armii wydanym na cześć bawiących w Rydze oficerów polskiej marynarki wojennej, wygłosił przemówienie minister wojny gen. Bałodis, który m. in. powiedział: „Szczerze się cieszę, mogąc przywitać panów w stolicy Łotwy. Po raz pierwszy widzimy na wodach Dźwiny flotę polską w tak licznym składzie. Dla państw bałtyckich sprawa bezpieczeństwa na morzu nie może być obojętna, ponieważ wolność na tym morzu w znacznym stopniu może zaważyć na losach naszych państw. Cieszymy się, że na Bałtyku panuje spokój i zgoda i witamy każdego, kto zjawia się na tym morzu w charakterze zwiastuna pokoju. Dla utrzymania tego pokoju jednak musimy być sami silni.

W pamięci mojej, oświadczył dalej minister, pozostały niezatarte słowa Wielkiego Marszałka Piłsudskiego, który mówił do mnie w r. 1920 w Dyneburgu: „W interesach Polski leży, aby Łotwa była możliwie silna".

Największa siła, mówił dalej minister, znajduje się jednak we współpracy narodów i państw i w dążeniach do zabezpieczenia pokoju, które zawsze spotykały się z najżywszym poparciem w Łotwie. My wszyscy mamy dostateczne podstawy, aby utrwalić się w przekonaniu, że dążenia polskiego rządu i narodu też idą w kierunku zabezpieczenia pokoju.

Mam szczególną przyjemność, mogąc powitać tu przedstawicieli Państwa, które w czasie walki o niepodległość okazało nam tak wielką pomoc. Niech ta zawarta na polach bitew przyjaźń rozwija się nadal i ulatwia nam współpracę nad doprowadzeniem do rozkwitu gospodarki narodowej obu krajów".

W końcu minister Bałodis wzniósł toast za pomyślność Polski, za rozwój polskiej floty wojennej i za zdrowie P. Prezydenta R. P. prof. Mościckiego.

W odpowiedzi na to, poseł R. P. w Rydze min. Charwat wzniósł toast na cześć Prezydenta Państwa dr. Ulmanisa i ministra wojny gen. Bałodisa.

Następnie komandor Hryniewiecki podziękował za serdeczne przyjęcie zgotowane oficerom marynarki polskiej.

Chaos i nieporządki w kołchozach
Nowy proces o „działalność kontrrewolucyjną"

Leningrad, 27. 8. (Tel. wł.) W dniu 25 b. m. rozpoczyna się na sesji wyjazdowej leningradzkiego sądu okręgowego w Ostrowie walna rozprawa przeciwko kilkuset wyższym urzędnikom rejonowego komitetu wykonawczego, oskarżonym o działalność kontrrewolucyjną. Wszyscy oni, zdaniem prasy, sądząc z przebiegu procesu, zostaną skazani na śmierć.

Ich działalność wywrotowa polegać miała na tolerowaniu nieporządku w gospodarstwach skolektywizowanych, oraz na dopuszczaniu do niszczenia maszyn rolniczych. Wyniszczyli oni kompletnie kołchoźnictwa w podległym im rejonie.

Proces ten jest charakterystycznym dla chwili obecnej w Z.S.S.R. Ze wszystkich bowiem stron nadchodzą wiadomości o chaosie i nieporządkach panujących w gospodarstwach skolektywizowanych.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1937 r.

Hiszpanizacja Polski nie może się udać

Bardziej jaskrawe wypadki polityczne, momenty ostrych konfliktów i wyładowań tę dobrą mają stronę, że w ich świetle odsłania się wyraźnie naszym oczom głębszy przekrój położenia politycznego.

Do obowiązków publicystyki, często trudnych a niemiłych, należy ustalić wymowę i sens zaszłych wypadków, określić tendencje rozwojowe, które się ujawniły i wysnuć wnioski na przyszłość.

Strajk polityczny chłopski, proklamowany i przeprowadzony przez Stronnictwo Ludowe, na terenie zachodnich powiatów województwa lwowskiego i w niektórych okolicach województwa tarnopolskiego, a wsparty przez klasowe ugrupowania w Krakowie, jest tym ostatnim zdarzeniem politycznym dużej wagi, które wymaga gruntownego zastanowienia się.

Strajk był próbą sił i przygotowaniem do generalnej rozprawy, która według programu instrukcyj „pochodzących z zewnątrz" — jak stwierdził urzędowy komunikat — niewątpliwie ma polegać na obaleniu siłą porządku prawnego w Polsce, czyli na rewolucji i wojnie domowej. Obok dążeń do przewrotu lewicowego, mającego oparcie w obcych agenturach oraz w międzynarodowych koncepcjach „frontów ludowych", istnieją u nas, przeciwstawne a równoległe w destrukcyjnej tendencji, marzenia o dyktaturze i przewrocie konspirowanym na wzorach faszystowsko-hitlerowskich. Te drugie tendencje, na pozór skrajnie wrogie pierwszym, wspólnie godzą w polski porządek publiczny i odegrać mogą tylko rolę pomocniczą w programie „frontu ludowego" na Polskę.

Całość tych tendencyj, przenikających nasze życie narodowe od zewnątrz, montujących szeroką koalicję rozprzężenia państwowego, pogłębiających anarchię przeciwieństw klasowych, partyjnych i sobiepańskich ambicyj, określić należy, jako zbrodniczy program **hiszpanizacji Polski.**

Hiszpanizacji, czyli wywrócenia narodowego ustroju konstytucyjnego i wciągnięcia naszego kraju w tryby **domowej wojny**, podsycanej z zagranicy przez obce agentury.

Wrogowie polskiej siły i niezawisłości liczą na słabość ustroju konstytucyjnego, niedawno uchwalonego, na rozbrojenie moralne jego przedstawicieli, na przypływ sił wstecznych i odśrodkowych, wreszcie na wyczerpanie społeczeństwa, które pod naciskiem żelaznej ręki Józefa Piłsudskiego wspinać się musiało stromymi drogami na wyżyny dumnej samodzielności w Europie i mocarstwowej siły.

Wrogowie ci nie doceniają jednak mocy, tkwiącej w młodym organiźmie państwowym i nie doceniają patriotyzmu jego przedstawicieli. Płonne są nadzieje na rozpolitykowanie armii, źle ukrywane w pewnych próbach partyjnych jednania jej sobie i przez to rozbijania pod niewinnym pozorem manifestacyj na jej cześć. Zbyt świeża i mocna żyje w niej tradycja Wielkiego Marszałka, zbyt wielki autorytet Marsz. Śmigłego-Rydza, który oświadczył wyraźnie, że nie będzie w wojsku polityki, a gdyby trzeba, tylko On sam ją poprowadzi. Nie masz więc szczęśliwie szans w Polsce, na białych i czerwonych generałów, na bratobójcze walki na hańbę wojny domowej. Czerwono-biali barwą godła państwowego i bojowych swoich sztandarów pozostaną zawsze wszyscy generałowie polscy.

Wreszcie główną ostoją zwartości i siły państwa, przeszkodą w planach wojny domowej i zepchnięcia w dół Narodu, jest polski ustrój prawny, Konstytucja Kwietniowa — testament Wielkiego Marszałka.

Prawo jest fundamentem Państwa, więc przeciw Prawu temu kieruje się główny atak **obcych agentur.** Złamać siłą od zewnątrz, a przed tym podkopać jego moralną wagę w świadomości tych, którzy są jego przedstawicielami i strażnikami, a dla których z drugiej strony Prawo to jest główną ostoją i podstawą działania — oto program koalicji rozbicia wewnętrznego Polski.

Daremne się okażą jej wysiłki i płonne rachuby, gdy, łamiąc anarchię, żelazna ręka Prawa poprowadzi naprzód życie narodowe Polski.

Gdy ruszy karny zespół świeżych sił, ożywiony wolą wzmocnienia od strony społeczeństwa „jednolitej i niepodzielnej władzy państwowej" oraz posiadający niezużytą, młodą wiarę w słuszność swoich ideałów.

Z. S.

POLSKI SYSTEM POLITYKI MIĘDZYNARODOWEJ

Odpowiedź Rządu Polskiego na oświadczenie amerykańskiego sekretarza stanu Cordel Hull'a, przesłana mu przez polskiego ministra spraw zagranicznych, ujęta została w 8 punktach. Odpowiedź tę można określić jako **zrąb zasad**, którymi Polska kieruje się w swej polityce zagranicznej i których zastosowanie uważa za niezbędne w stosunkach międzynarodowych.

Podkreślono w tej odpowiedzi podobieństwo, zachodzące pomiędzy zagadnieniami politycznymi i sprawami ekonomicznymi każdego państwa. Tekst odpowiedzi mówi, że zaufanie gra równoważną rolę jak zapas złota, a zaufanie daje się uzyskać przez odpowiednią politykę. Tę zasadę Polska zawsze wprowadza w życie w stosunkach ze swymi sąsiadami. Lojalne, jasne postawienie sprawy we wszystkich problemach obchodzących tak Polskę, jak jej sąsiadów, unikanie konszachtów i gierek zakulisowych — oto charakterystyczne cechy polskiej polityki zagranicznej, które jej zaskarbiły zaufanie wszystkich państw.

Z tym jasnym uwidocznieniem celu, do którego Polska dąży, a którym jest w chwili obecnej przede wszystkim **utrzymanie pokoju eurpejskiego**, łączy się dalsza część oświadczenia ministra Becka. Zadanie międzynarodowej współpracy państw, widzi minister Beck w tym, ażeby wpoić w dzisiejszą generację przeświadczenie, że wstrząsów wojennych da się uniknąć. Polityka pokojowa, prowadzona i zaczęta od podstaw, pozwala ten cel osiągnąć. Zasadniczą podstawą, na której ta polityka powinna się opierać, są dobre stosunki sąsiedzkie z innymi państwami. Ta myśl, wyrażona przez ministra Becka w odpowiedzi do ministra Hull'a znajduje również potwierdzenie w stosowanej przez niego praktyce. W ciągu kilkunastu lat Polska ułożyła stosunki z większością państw sąsiadujących w sposób, który conajmniej należy określić jako zadowalający. Usunięto istniejące tarcia, wzmocniono współdziałanie i współpracę z sąsiadującymi państwami na polu gospodarczym i kulturalnym. A nawet w odniesieniu do tych państw, z którymi nie zdołano jeszcze osiągnąć kompletnego porozumienia, Polska stosuje swą przewodnią ideę pokojowych stosunków sąsiedzkich.

Z niektórymi państwami europejskimi łączą Polskę stosunki ściślejsze, bliższe. Liczba tych państw nie jest wielka. Jest to dalsza konsekwencja wyznawanej przez polską politykę zagraniczną zasady, że międzynarodowa współpraca pokojowa musi się liczyć z okolicznością, że im więcej państw obejmujemy, tym bardziej ogólnie powinny być zasady porozumienia. Praktyka bowiem wykazuje, że ułożenie jakieś sprawy nie zawsze łatwe, nawet między dwoma partnerami. Ta niechęć do t. zw. **polityki bloków** jest także jedną z cech charakterystycznych polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które pokłada większe zaufanie w skuteczność układów dwustronnych.

Jest to zresztą, jak uczy doświadczenie, jedyne słuszne ustosunkowanie się do tego problemu. Wszystkie bowiem zbiorowe organizmy, składające się z kilkudziesięciu, a nawet kilkunastu państw wykazują zarówno małą aktywność, jak i dysponują zazwyczaj niewielką egzekutywą, czego oczywistym dowodem jest Liga Narodów.

Zdaniem Rządu Polskiego współpraca międzynarodowa, powinna się opierać na zaufaniu. Zaufanie to da się łatwo osiągnąć, jeżeli każdy z partnerów będzie przekonany o tym, że jego słuszne prawo decydowania o swoim losie i regulowania swego życia wedle zasadniczych cech charakteru narodowego będzie przez innych — w życiu międzynarodowym — respektowane.

Odbudowanie tej współpracy i współżycia międzynarodowego w myśl podanych wyżej zasad jest możliwe. Należy sobie oczywiście zdać sprawę z faktu, że na tej drodze istnieją poważne trudności. Dzisiejsza Europa podzielona jest na wrogie obozy, na t. zw. bloki wzjamnie się zwalczające i zabiegające o wciągnięcie w sferę swoich wpływów jak największej ilości państw. Polska stała zawsze, w myśl wytycznych swojej polityki zagranicznej, z dala od wszelkich bloków, strzegąc zazdrośnie swojej niezawisłości politycznej. Nie usiłując sama wpływać na nikogo, nie dopuszcza jednak również niczyich wpływów na sprawy polskie.

Dlatego Rząd Polski jest zdania, że w okresie przejściowym, w jakim Europa obecnie się znajduje nie należy dążyć do zbyt skomplikowanych systemów rozwiązania problemu pokoju europejskiego. Rozwiązanie na pozór skromniejsze, lecz bardziej praktyczne, będzie skuteczniejsze, o ile przyczyni się do uspokojenia umysłów.

Uspokojenie umysłów i skierowanie wysiłków każdego narodu na tory twórcze pracy organizacyjnej! Oto cel, jaki stoi dzisiaj przed międzynarodową polityką zagraniczną Europy. Jest on równocześnie jedynym środkiem na zaprzestanie wyścigu zbrojeń.

Dążenie do pokoju w połączeniu z praktycznym zmysłem znalezienia odpowiednich środków do realizacji tego zadania — oto wytyczne polskiej polityki zagranicznej.

W przypisku

Wszystkie koty nie są szare

Problem konsolidacji nie schodzi ze szpalt naszych pism. Powszechna jest świadomość, że idea ta została przez dowolne interpretacje wypaczona i wymaga precyzacji. Ostatnio zajmuje się tym problemem w artykule wstępnym tygodnik warszawski „Naród i państwo".

Zgodnie z tezą pułk. Koca pismo stwierdza, że jedność Narodu nie może być uznana

„za cel sam w sobie, za cel nadrzęduy, że za ideał tej jedności można uznać Naród jednakowo myślący.

...Takie pojmowanie jedności Narodu należy uznać zarówno za błędne, jak niebezpieczne. Pozytywna jedność Narodu musi opierać się na zupełnie innych przesłankach, to jest na uznaniu nadrzędności interesów grupowych i jednostkowych, na rozwijaniu i podtrzymywaniu wzajemnego zaufania w odniesieniu do czystości intencji, wreszcie na zdolności skoordynowania działania w odniesieniu do zasadniczych spraw i potrzeb Państwa, jako wyrazu bytu narodowego. Nie może ono jednak iść tak daleko, by czynić cnotę z nieporządnego myślenia, w założeniu, że będzie ono czynnikiem ułatwiającym zgodę i jedność narodową".

W dalszym ciągu cytuje wspomniany tygodnik pogląd na sprawę zgody i jedności narodowej, wypowiedziany przez Marszałka Piłsudskiego na święcie zjednoczenia Armii Polskiej w Krakowie (Pisma zbiorowe t. V, str. 113):

„Zgodnie z wszystkimi głosami — mówił m. in. Wielki Marszałek — które tu słyszałem, chcę zgody i jedności, nie sądzę jednak, aby zgoda i jedność pojmowane być mogły w społeczeństwie nowoczesnym jednostronnie. Nie sądzę, by zdrowym było **oszukiwać siebie twierdzeniem, że „wszystkie koty są szare"**, gdyż bywa to tylko wtedy, gdy zgodnie z przysłowiem noc panuje i wzrok ciemności zasłaniają. Przy pierwszym blasku dnia cała tęczowa różnobarwność występuje na jaw, od jaskrawej czerwieni począwszy, kończąc ciemnym fioletem".

(x.)

Świadkowie dowodowi demaskują metody Fleischerowej i tow.

Kraków. 26. 8. (Tel. wł.). W czwartym dniu procesu przeciwko Fleischerowej i tow. zeznawał ostatni z oskarżonych, Leib Isler, dyskonter w Krakowie.

Twierdzi on, że w grudniu 1935 r. niespodziewanie zatelefonowała do niego Parylewiczowa i nie znając go poprosiła do siebie, gdy się stawił, zwróciła się o pożyczkę 500 zł., dając mu zamian 2 weksle, jeden na 300, drugi na 200 zł. Pożyczka opiewała na 2 miesiące, umówiony procent wynosił 12 rocznie. Po upływie terminu Isler otrzymał od Parylewiczowej jedynie 300 zł., jednakże nie zwrócił jej żadnego weksla. W jakiś czas później, wciąż jeszcze nie wydając weksli, zainkasował od niej 150 zł., pozostałe 50 zł., razem z odsetkami, wynoszącymi jakoby 15 zł. Isler otrzymał dopiero od prezesa Parylewicza, jak twierdzi, zanim jeszcze afera została wykryta.

Na pytanie Sądu i prokuratorów Isler odpowiada, że pożyczka ta nie pozostawała w związku z jego sprawą sądową, jaką miał z Ireną Tarnowską. Przyznaje jednak, że inkasując jedną z należności żalił się Parylewiczowej, że ma taki proces i że w pierwszej instacji przegrał. Parylewiczowa miała mu wówczas powiedzieć, że może uda się jej udzielić mu pomocy.

Prawdopodobnie „święte" zeznania

Zeznając to oskarżony zaklina się, że wyjaśnienia jego są „święte".

W tym miejscu prok. Żeleński, wykazując mu sprzeczności między tym co obecnie zeznaje, a tym co powiedział w śledztwie, zapytuje go, czy poprzednie zeznania są równie „święte" jak i obecne? — na co oskarżony odpowiada „prawdopodobnie".

Zeznania tego świadka robią wrażenia niewiarogodnych, co uwydatnia się **szczególnie po odczytaniu odnośnych wyjaśnień Parylewiczowej, która zeznała, że Isler przyprowadził do niej Felda i że Isler b. natarczywie żądał pomocy w swoim procesie.**

Następnie protokolant Żeleński zgłosił wniosek, aby wobec tego, że adwokat Schneid w zeznaniach swoich ujawnił, iż adw. Schaeftler trudni się udzielaniem pożyczek na procent, co koliduje ze stanowiskiem adwokata — przesłać odpis tych zeznań radzie adwokackiej w Krakowie. Obrona nie oponuje i sąd postanowił wniosek uwzględnić.

Po tym oświadczeniu prokuratora przystąpiono do postępowania dowodowego.

Jako pierwszy zeznawał świadek Sanowski, sędzia grodzki w Brzostku. Wyjaśnia on, że na początku 1936 r. nie mogąc doczekać się mimo starań i kwalifikacyj mianowania na stanowisko sędziego, zwrócił się za pośrednictwem inż. Studnickiego do osk. Fleischerowej, o której się dowiedział, że ma stosunki z Parylewiczową. Dopiero przybywszy do Fleischerowej przekonał się, że jest to żona kupca i zna ją z rozprawy. Wobec tego, jak sam przyznaje, sytuacja wydała mu się b. krępująca. Skoro już jednak przywitał się z Fleischerową, wyłuszczył jej swoją prośbę, oświadczając, że chodzi mu o stanowisko sędziego w Tarnowie. Fleicherowa podjęła się załatwić tę sprawę i prosiła, aby po jakimś czasie dowiedział się u niej o wyniki,

„Potrzeba mi tylko floty"

Po jakimś czasie św. Sanowski skierował do niej swą żonę, która wróciła z relacją, że Fleischerowa pokazała jej list od Parylewiczowej, w którym znajduje się zwrot „sprawa pana S. idzie dobrze. Potrzeba mi tylko floty". Objaśniając ten list Fleischerowa miała Sanowskiej powiedzieć, że trzebaby na razie zapłacić 250 do 300 zł. na koszta z tym związane. Po otrzymaniu tej wiadomości Sanowski w towarzystwie inż. Studnickiego udał się, jak twierdzi, z wymówkami do Fleischerowej i oświadczył jej, że to ma charakter sprawy karnej. Na pytania Sądu i prokuratorów świadek przyznaje, że Fleischerowa objaśniała go wówczas, że pieniądze te są potrzebne na koszta podróży i ewentualne jakieś prezenty, przy czym nie jasno powiedziała, że Parylewiczowa kiedyś miała komuś wręczyć kwiaty w krysztale, wartości 600 zł. Przy tej okazji Fleischerowa pokazała Sanowskiemu kilka listów jako pochodzących od Parylewiczowej, jednakże Sanowski listów tych nie czytał. Św. Sanowski oświadczył, że pieniędzy nie da. Fleischerowa zapewniła go wówczas, że w tym wypadku nie będzie się o jego nominację starała, on zaś odpowiedział jej, że jeśli chce za darmo, to dobrze. Św. Sanowski przyznaje także, że jeszcze i po tej rozmowie rozmawiał parę razy z Fleischerową.

Żegnając się przed odejściem do Brzostka z kolegami, Sanowski wspomniał z oburzeniem o całej tej sprawie, m. in. wiceprokuratorowi Kozubowi. Pytany o szczegóły, sędzia Sanowski stwierdził, że propozycję Fleischerowej o danie pieniędzy zrozumiał w ten sposób, że miała to być łapówka dla jakiejś osoby, bądź pomocnej, bądź pośredniczącej przy nominacji. Św. Sanowski przyznaje również, że nie uważał tej całej sprawy za fair.

Wśród dalszego naprężenia na sali zeznawała z kolei żona sędziego Sanowskiego, która potwierdziła swoje relacje o przebiegu rozmowy z Fleischerową.

Notariaty za pieniądze

Z kolei staje przed sądem świadek Geisler, notariusz w Tarnowie, który stwierdza, że jego asesor notarialny Winter skarżył mu się, iż otrzymał propozycję, że za pieniądze może uzyskać notariat.

Ten sam temat podejmuje świadek Winter, asesor notarialny w kancelarii notariusza Geislera w Tarnowie. Winter zeznaje, że już Taub proponował mu wyrobienie notariatu za 5 do 6.000 zł. Winter odmówił stanowczo.

Świadek Kozub, wiceprok. Sądu Okr. w Tarnowie, potwierdza, że gdy sędzia Sanowski żegnał się przed odejściem do Brzostka, skarżył mu się, iż za nominację do Tarnowa żądano od niego łapówki dla Parylewiczowej. Wkrótce potem świadek dowiedział się od swego kolegi, wiceprok. Patrońskiego, że Parylewiczowa przesłała list interwencyjny do sędziego Łuckiego. Wówczas obaj prokuratorzy donieśli o tych faktach służbowo swemu przełożonemu i wkrótce dochodzenia były już wszczęte, doprowadzając do wykrycia afery.

Świadek Mikołaj Jackow, greko-katolik, profesor gimnazjalny w Rzeszowie, zeznaje, że Fleischerowa, którą poznał w pociągu, zaofiarowała mu się z pomocą w celu przeniesienia go służbowo do Lwowa.

Świadek Szmul Szwertszarf, aplikant adwokacki i dziennikarz, zeznaje, że Fleischerowa, będąc w Warszawie, prosiła go o uzyskanie wiadomości, kto będzie sądził jej sprawę w Sądzie Najwyższym. Prośby tej świadek nie spełnił.

Przed sądem staje notariusz z Przeworska Kuźniarski Stanisław, brat znanej z procesu Anny Orzechowskiej. Świadek twierdzi, że będąc od dłuższego czasu ciężko chorym, nie tylko nie starał się o przeniesienie do Białej, ale nawet nic o tych staraniach nie wiedział. Wie tylko, że żona jego na prośbę Orzechowskiej przesłała Fleischerowej 520 zł., sądził jednak, że to była spłata długu sklepowego. Dopiero po wykryciu sprawy żona powiedziała mu, że długu takiego nie miała, a po prostu Orzechowska prosiła ją, aby przekaz w ten sposób upozorowała.

Jako ostatnia zeznawała żona notariusza Kuźniarskiego, Janina, która mimo energicznych pytań sądu i prokuratorów, obstaje przy twierdzeniu, że i ona w staraniach Orzechowskiej nie uczestniczyła, a nawet o nich nie wiedziała.

Na tym rozprawę odroczono do dnia jutrzejszego. Jutro przesłuchiwanie dalszych świadków.



Po przeszło sześciomiesięcznej pracy reżyserskiej, ukończony został najnowszy film który ze względu na swą nieprzeciętną wartość dzieła filmowego, umieszczony zostanie w Międzynarodowym Archiwum Filmowym, w którym przechowane są najcelniejsze dzieła sztuki filmowej.

Tłem tego filmu p. t. „Uśmiech i łzy Wiednia" jest życie aktorów. Z jednej strony widzimy aktora u szczytu sławy, z drugiej nowego, młodego aktora, którego jedynym celem życia, jest wystąpić w słynnym wiedeńskim „Burgtheatrze". Jak zdobyć engagement? Protekcja. I tu rozpoczyna się konflikt, który omal, że nie doprowadza bohatera do samobójstwa. W obrazie tym występuje cała plejada znakomitości filmu wiedeńskiego. Wystarczy, jeśli wymienimy tylko kilka nazwisk, jak Werner Krauss, Willy Eichberger, Hortense Raky, Olga Czechowa i Hans Moser!

Film „Uśmiech i łzy Wiednia" ukaże się już jutro **w kinie Apollo.**

Rzeki w woj. krakowskim wylały

Kraków, 26. 8. (PAT) Dzisiaj w godzinach południowych nad Krakowem i okolicą przeszła burza z piorunami, połączona z niezwykle ulewnym i długotrwałym deszczem. Wieczorem nastąpiło wypogodzenie.

Wadowice, 26. 8. (PAT) Skutkiem ulewnych deszczów, jakie w ostatnich dniach nawiedziły powiaty górskie woj. krakowskiego, nastąpiło znaczne wezbranie rzeki Skawy i jej dopływów. W kilku miejscowościach woda wystąpiła z brzegów, zalewając nadbrzeżne pola.

Władze powiatowe zarządziły na zagrożonych odcinkach pogotowie przeciwpowodziowe. W godzinach popołudniowych starosta powiatowy udał się na objazd bardziej zagrożonych terenów powiatu.

Nowy Targ, 26. 8. (PAT) Dzięki wypogodzeniu się groźna sytuacja powodziowa, jaka wczoraj wieczorem zapanowała nad Podhalem — mija. Obecnie wody Dunajca i dopływów powracają szybko do swych normalnych łożysk. Najgroźniejsza fala przeszła wczoraj około godz. 23-ej. W czasie tym wody Dunajca spiętrzyły się za Nowym Targiem do wysokości 4 metrów, występując z brzegów i zalewając pobliskie pola. Poza uszkodzeniem mostu na drodze do Nowego Sącza w Tylmanowej wezbrana rzeka nie wyrządziła na tuteiszym terenie większych szkód.

Rewizja w konsulacie ZSRR.

Berlin, 25. 8. (Tel. wł.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Szaghaju, że Japończycy wczoraj przeprowadzili rewizję w generalnym konsulacie Z. S. R. R., gdyż zauważono, iż z dachu konsulatu dawano sygnały świetlne lotnikom chińskim. Konsulat sowiecki przed niedawnym czasem przeprowadził się do gmachu na terenie koncesji francuskiej w najbliższym sąsiedztwie konsulatu japońskiego.

Entuzjastyczne powitanie zwycięskich pilotów włoskich

Rzym, 26. 8. (Tel. wł.) Olbrzymie tłumy zgotowały dziś wieczorem entuzjastyczne powitanie pilotom włoskim, którzy brali udział w wyścigu lotniczym Istres — Damaszek — Paryż. Piloci lądowali na lotnisku według porządku miejsc, zajętych w wyścigu. Na lotnisko przybył Mussolini, min. Ciano, gen. Valle, oraz szereg osobistości ze świata politycznego i wojskowego. Mussolini wygłosił do lotników krótkie przemówienie, w którym oświadczył m. in.: **„Zasłużyliście się dobrze ojczyźnie, ustrojowi i skrzydłom faszystowskim"**

Słonie na ulicach miasta

Rotterdam. 26. 8. (PAT) Z cyrku zbiegło 5 słoni. Dozorca został ciężko ranny. Policja wstrzymała ruch uliczny, umożliwiając w ten sposób schwytanie słoni.

Instytucje katolickie są ograbiane
przez wojska chińskie a ochraniane przez japońskie

Tien-Tsin, 26. 8. (PAT) Silny oddział japoński zajął miasto Tsing-Hai (45 km na południe od Tien-Tsinu), wypierając pozostałe oddziały chińskie, które wycofują się na południe i południowy zachód, pozostawiwszy 500 zabitych i ponad 1000 rannych.

Kierownik misji katolickiej w Tsing Hai wystosował do dowództwa japońskiego pismo z podziękowaniem za wyłączenie tamtejszego kościoła katolickiego ze strefy ogniowej. Pismo podkreśla znakomitą dyscyplinę wojsk japońskich oraz szacunek, jaki wojska te okazują instytucjom katolickim.

Wojska chińskie, wycofując się z Tsing-Hai, dopuszczały się grabieży i gwałtów nie tylko wobec ludności chińskiej, lecz również wobec księży i zakonnic katolickich, znajdujących się obecnie pod ochroną wojsk japońskich.

Pekin, 26. 8. (PAT) Wojska japońskie zajęły dziś silnie umocnioną miejscowość Pataling (15 km od przełęczy Nankou). Wojska mongolskie zadały Chińczykom szereg porażek. Otoczyły one w pobliżu Wan-Czuan 3000 żołnierzy chińskich. Chińczycy zostali doszczętnie rozbici, pozostawiając 600 zabitych. Mongołowie stracili 40 żołnierzy. Poza tym wojska mongolskie zadały klęskę kawalerii chińskiej w miejscu, położonym o 100 km na południowy zachód od Czang-Pei, oraz 70 km na zachód od Kałganu.

Oddziały japońskie, które zajęły Kałgan, natarły dziś na wycofujące się wojska chińskie pod Hsuan-Hua i Hsin-Paon na linii kolejowej Pekin—Suiyuan. Natarcie Japończyków było popierane przez lotnictwo, które zbombardowało m. Kwang-Ling (60 km na południe od Ta-Tung).

Samoloty japońskie bombardowały ponadto m. Ta-Tung (370 km na północny zachód od Pekinu), a także chińskie pociągi wojskowe na zachód od Kałganu.

Dowództwo japońskie spodziewa się, że w najbliższych dniach odcinek kolei Pekin—Suiyuan pomiędzy Pekinem a Ta-Tung będzie całkowicie opanowany przez Japończyków.

Zjazd organizacji wiejskiej O. Z. N. w Łodzi

Łódź, 26. 8. (PAT) Prezydium okręgowe Organizacji Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego w Łodzi zwołuje na dzień 29 bm. zjazd Organizacji Wiejskiej z terenu województwa łódzkiego. W zjeździe weźmie udział przewodniczący Organizacji Wiejskiej O.Z.N. senator gen. Andrzej Galica, który wygłosi przemówienie programowe. Zjazd obradować będzie w sali Towarzystwa Śpiewaczego przy ulicy Piotrkowskiej 243.

„Fakt o dużej doniosłości politycznej"

Bruksela, 26. 8. (PAT) W artykule p. t. „Ku zbliżeniu polsko-szwedzkiemu" „Nation Belge" ocenia wizytę szwedzkiego ministra spraw zagran. w Warszawie jako fakt o dużej doniosłości politycznej.

Dziennik przeprowadza analogię między polityką polską a szwedzką, która w obecnej konfiguracji dąży stale do utrzymania równowagi między mocarstwami. Polityczne zbliżenie polsko-szwedzkie, uzupełniając istniejące już zbliżenie w dziedzinie gospodarczej, przyczyni się jeszcze bardziej do wzmocnienia więzów, łączących oba kraje — kończy „Nation Belge".

Gen. japoński zginął na froncie

Tokio, 26. 8. PAT) Donoszą z Sin-Kin w Mandżurii o śmierci generała brygady armii japońskiej Szigeo Fudzi, który został zabity na granicy chińsko-mandżurskiej. Gen. Fudzi dowodził oddziałem japońsko-mandżurskim. Generał zginął od kuli strzelca chińskiego w chwili, gdy obserwował ruchy wojsk chińskich.

Paryż, 28. 8. (Tel. wł.) Z Chamonix donoszą, że znany alpinista polski p. Jerzy Golcz, który wybrał się na dość niebezpieczną wycieczkę na Mont Blanc i o którym ślad od kilku dni zaginął, został odnaleziony zdrów i cały. P. Golcz wyszedł w niedzielę, ażeby osiągnąć szczyt Mont Blanc od strony włoskiej.

Interwencja zastępcy komisarza R. P. w Gdańsku u prez. Greislera

Gdańsk, 26. 8. (PAT) W dniu dzisiejszym zastępca komisarza R.P. w Gdańsku radca Perkowski z polecenia Rządu polskiego interweniował ponownie osobiście u prezydenta Senatu gdańskiego Greisera przeciw akcji przymusowego przenoszenia dzieci polskich ze szkół Macierzy Szkolnej do szkół niemieckich.

Gdańsk, 26. 8. (PAT) Senat gdański podał dziś w Dzienniku Rozporządzeń Wolnego Miasta do publicznej wiadomości, że obywatel polski kapitan żeglugi Paweł Wiśniewski z Płocka uratował z narażeniem własnego życia w dn. 23 kwietnia br. z Wisły w Gdańsku 4 i pół letniego gdańszczanina Guentera Tronke. Senat gdański wyraża w związku z tym kapitanowi polskiemu publiczne podziękowanie.

„Obraźliwe" konsekwencje procesu przeciw Lubowidzkiemu

Warszawa, 26. 8. (Tel wł.) W numerze wczorajszym podaliśmy sprawozdanie z sensacyjnego „dnia świadków" w procesie o zniesławienie wiceministra skarbu p. Świtalskiego i towarzyszy.

W uzupełnieniu tego sprawozdania należy zwrócić jeszcze uwagę na zeznania sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, Kleinerta. Twierdzi on, że urzędnicy skarbowi bali się zeznawać w sprawie Michalskiego, twierdzili bowiem, że w ministerstwie wywierana jest na nich presja. Bali się zesłania na „Sybir skarbowy", t. j. do Nowogródka, względnie nawet wydalenia ze służby.

Następny świadek Chmielewski, b. urzędnik akcyzowy, zeznaje, że dyr. Sieradzki stał na czele grupy sosnowieckiej, która trzęsła administracją w Ministerstwie Skarbu. W kołach urzędniczych mówiono, że jest to wszechpotężna mafia, grupa karierowiczów, posiadająca jakieś tajemne siły.

Wczoraj, w czwartym dniu procesu, zeznawali świadkowie, rekrutujący się spośród urzędników Ministerstwa Skarbu.

Pierwszy zeznaje Koszko, b. dyrektor Departamentu podatkowego Min. Skarbu, a obecnie prezes Głównej Komisji Kwalifikacyjnej Ministerstwa.

Po nim zeznawać będą urzędnicy Min. Skarbu Wizgird, Łaguna, Kramski i Sidor. Z faktu, że dotychczas przesłuchano bardzo niewielu świadków, wnioskują, że rozprawa potrwa jeszcze kilka dni.

Z dotychczasowego przebiegu rozprawy zdaje się wynikać niewątpliwie, że nie skończy się na tym procesie i że pociągnie on za sobą dalsze procesy o zniesławienie. Dygnitarze skarbowi nie pozostawią chyba bez odpowiedzi poważnych oskarżeń, jakie padły na rozprawie pod ich adresem nie z ust oskarżonych, ale z ust świadków. Niektórzy świadkowie występowali bardzo ostro przeciw urzędującym dygnitarzom skarbowym, np. przeciw b. dyrektorowi Biura personalnego Ministerstwa Skarbu b. prezydentowi miasta Lwowa Drojanowskiemu, który obecnie jest dyrektorem Izby Skarbowej w Warszawie.

Wylew potoków w powiecie dolińskim i nadwórniańskim

Stanisławów, 26. 8. (Tel. wł.) Nad gromadami Witwica, Cerkowna, Kalna i Roztoczki w powiecie dolińskim przeszła gwałtowna burza połączona z ulewą, wskutek czego woda w rzece Łużańce i jej dopływach podniosła się o ok. 1.50 mtr., zalewając pobliskie pastwiska, pola i łąki. Woda zerwała częściowo 6 mostków na drodze Witwica—Roztoczki, oraz pozrywała kładki na rzece, wskutek czego komunikacja między Witwicą a Roztoczkami została przerwana. Również została uszkodzona linia telefoniczna Witwica—Bolechów. W Nadwórnej wskutek nadmiernych opadów atmosferycznych wezbrały gwałtownie potoki Srymba i Fla komyjka, zatapiając wzdłuż swego koryta niżej położone place i zagrody, mieszkańcy których ewakuowali swe domy. Właściciele domów położonych najniżej przy wspomnianych potokach ponieśli straty nieustalonej dotychczas wysokości w plonach, wobec złożenia już w stodołach tegorocznych zbiorów. Powódź ta nawiedziła również tar tak państwowy, wyrządzając szkody na ok. 1.200 zł. według tymczasowych obliczeń. Większe szkody, bo ok. 8.000 zł. poniósł tartak prywatny Krengler i Stoch w Nadwórnej. Wezbrały również przepływające przez Łanczyn potoki, przy czym uszkodzony został przyczółek kamienny nowowybudowanego mostu nad potokiem Słobosznica. Potok Uruk zburzył i zniósł jeden dom z urządzeniem. Poza tym wody zalały pola i wyrządziły szkody w plonach. W powiecie kałuskim na terenie gromady Mościska, rzeka Kropiwnik wystąpiła z brzegów i zalała kilka domów oraz pobliskie pola wyrządzając znaczne szkody. Ofiar w ludziach nigdzie nie było i obecnie woda powraca do stanu normalnego.

Ulewa nad Poznaniem

Poznań, 26. 8. (PAT) Wczoraj w nocy przeszła nad Poznaniem gwałtowna ulewa. Deszcz padał od północy do blisko godz. 6 rano. Zalanych zostało szereg mieszkań niżej położonych. Tunele na głównym dworcu kolejowym znalazły się pod wodą do wysokości około pół metra. Zalany został również Urząd pocztowy nr. 1 przy Al. Marcinkowskiego, dalej Łazienki w pasażu Apollo, lokal Komitetu tanich kuchen przy ul. Ratajczaka i inne. W parkach i ogrodach potworzyły się formalne jeziora, uniemożliwiając przejście.

Ostatnie wiadomości sportowe

Z międzynar. mistrzostw tenisowych Polski
Spychała niespodziewanie wyeliminował Niemca Lunda

Bydgoszcz, 26. 8. W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski w Bydgoszczy zanotowano szereg niespodzianek. Największą było wyeliminowanie dobrego tenisisty niemieckiego Lunda przez Spychałę w trzech setach 6:3 6:2 6:2. Lund grał bardzo słabo, ustępując o klasę świetnie usposobionemu Spychale.

Bardzo zacięty opór stawiał młody gracz polski Kończak doskonałemu tenisiście austriackiemu Bavorovsky'emu. Zwycięstwo odniósł w końcu Bavorovsky, ale po walce, trwającej 2 i pół godziny, w stosunku 6:3 6:4 8:6. W trzecim secie Kończak stale prowadził i miał nawet szanse wygrania seta, był jednak zbyt wyczerpany, aby tę szansę wyzyskać.

Inne ważniejsze wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

Schmidt (Rumunia) wygrał z Warmińskim 6:1 6:1 6:3, a Roedl pokonał Gotschalka 6:4 7:5 6:3.

W grze pojedynczej pań już w pierwszej kolejce wyeliminowane zostały mistrzyni i wicemistrzyni Polski Głowacka i Łuniewska. Pierwsza uległa bardzo regularnej Niemce 3:6 1:6, druga przegrała z młodą katowiczanką Gajdzianką. Poza tym Niemka Schiff wygrała z Siodówną 6:3 6:2.

W grze podwójnej panów para polska Hebda—Tłoczyński wygrała z parą francusko-polską Challier—Rudowski 6:0 6:2 6:1, a para rumuńska Schmidt—Badin pokonała parę polską Mordasewicz—Kuskowski 6:1 6:1 6:1.

Polscy jeźdźcy bezkonkurencyjni w Rydze

Ryga, 26. 8. W czwartek, w 5-tym dniu międzynarodowych zawodów hipicznych w Rydze, polscy jeźdźcy odnieśli duże sukcesy.

W konkursie potęgi skoku o nagrodę gen. Berlisa pierwsze miejsce zajął por. Bilwin na „Arce". Polak przeszedł parcours bez punktów karnych w czasie 1:34. Drugim był por. Skulicz na „Dunkanie" z 4 pkt. karnymi w czasie 1:25. Trzecie i czwarte miejsce zajął Francuz Busnel, mając na jednym koniu 4 pkt. karne i czas 1:28, a na drugim koniu — 4 pkt. karne i czas 1:29.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Rozwój przemysłu alabastrowego w Żurawnie

Na wielkie pokłady alabastru położonego na lewym brzegu Dniestru w okolicy Żurawna, powiat Żydaczów, zwrócono uwagę już w czasach Odrodzenia. Eksploatację tego pięknego materiału rozpoczęto dopiero w Odrodzonej Polsce. Wielkie złoża alabastru żurawińskiego są pochodzenia osadowego występującego w dwóch formach: bądź to w bryłach białych, osadzonych luźno w glinach, bądź też w lichej skale o różnorodnym zabarwieniu i użyleniu. Alabaster różni się tym od marmuru, że posiada niespotykaną w żadnym surowcu właściwość: przepuszczania promieni, co pozwala na uzyskiwanie przepięknych efektów świetlnych.

W roku 1923 księstwo Kazimierzowie Czartoryscy założyli w Żurawnie pierwszą wytwórnię wyrobów alabastrowych, pokonując wiele trudności połączonych ze stworzeniem nowego przemysłu. Po licznych próbach tyczących obróbki, polerowania, wytrzymałości materiału, przystąpiono do produkcji wyrobów alabastrowych na większą skalę. Miarę wzrostu zainteresowania wyrobami żurawińskimi tak w kraju jak i za granicą jest fakt, że niewielki warsztat przemienił się w fabrykę największą w tym zakresie w Polsce. W fabryce tej rozpoczęto przy pomocy mechanicznie popędzanych gatrów i tokarek wyrabiać oprócz galanterii, płyty okładzinowe, ołtarze, ambony, balaski, gzymsy, odrzwia, rzeźby ornamentacyjne i figuralne.

Miarą rozwoju pod względem artystycznych jest szereg odznaczeń otrzymanych przez fabrykę, a mianowicie: srebrny medal na wystawie sztuk dekoracyjnych w Paryżu, złoty w Katowicach, złoty na PWK w Poznaniu, wreszcie Grand Prix na Międzynarodowej Wystawie w Liedze.

Artystycznie wykonane prace z alabastru żurawińskiego ozdabiają obecnie kościoły na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, na Śląsku, Pomorzu i województwach centralnych. Prace fabryki Żurawno znajdują się jako: ołtarz główny, cztery boczne balaski, ambona, okładziny ścienne w kościele nowym OO. Karmelitów Bosych w Krakowie, 2 ołtarze OO. Misjonarzy w Krakowie, ołtarze w kościołach garnizonowych w Katowicach i Równem, figura Chrystusa w katedrze w Płocku, tryptyk z białego alabastru w kościele na Helu i wiele, wiele innych. Fabryka książąt Czartoryskich w Żurawnie daje zarobek zatrudnionym w niej robotnikom, których ilość dochodzi do 100 kilkudziesięciu. Ponadto z fabryki tej wyszedł szereg pierwszorzędnych fachowców rekrutujących się z miejscowej ludności, którzy rozpoczęli przemysł chałupniczy. W Żurawnie i okolicznych osiedlach nie ma prawie domu, w którymby nie wyrabiano drobnych przedmiotów z alabastru.

Obecnie usilnym staraniem władz administracyjnych jest stworzenie placówki normującej i zapewniającej zbyt dla prac chałupniczych. Wyrazem tych usiłowań jest ostatnio założona spółdzielnia finansowana przez Fundusz Pracy.

Notatki

= Dobry urodzaj lnu. W tych dniach rozpoczęto prawie wszędzie sprzęt lnu. W rejonie północnym, moczeńcowym i baranowickim, spodziewany jest dobry urodzaj. W rejonie wołożyńskim urodzaj jest nieco słabszy, zaś w hoduciskim średni. W innych dzielnicach kraju urodzaj był jeszcze gorszy. Różnice urodzajów tłumaczą się nierównomiernością opadów w różnych rejonach oraz niejednoczesnym rozpoczęciem zasiewów. W kołach fachowych twierdzą, iż mimo to ilościowo urodzaj będzie wyższy niż w latach poprzednich.

= Niemcy hamują import polskiego drzewa. W poniedziałek, 16 b. m. rozpoczęły się w Düsseldorfie obrady polsko-niemieckiej mieszanej komisji rządowej. Tematem obrad były m. in. ustalenie kontyngentów dla eksportu polskiego do Niemiec w miesiącu wrześniu, październiku i listopadzie. Komisji polskiej przewodniczył dyrektor departamentu handlowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, p. Geppert. Rozmowy, dotyczące rozmiarów eksportu polskiego na najbliższe trzy miesiące, poruszyły przede wszystkim sprawę wywozu drzewa polskiego do Niemiec. Wywóz ten jest od dłuższego czasu hamowany przez stronę niemiecką, a to w ten sposób, że tamtejsza centrala dewiz, nie udziela pozwoleń na sprowadzanie niektórych gatunków drewna z Polski, mimo, że gatunki te są przez importerów niemieckich bardzo poszukiwane i że wstrzymanie ich przywozu wywołało nawet poważny wstrząs w ruchu budowlanym na terenie Niemiec. Centrala tłómaczy się jednak brakiem dewiz, wobec czego musi wydawać aż tak niepopularne i rygorystyczne rozporządzenia. Stanowisko centrali stwarza ciężką sytuację nie tylko dla importerów niemieckich, cierpi na niem w konsekwencji również i eksport polski, dla którego Niemcy były na odcinku drzewnym wdzięcznym rynkiem zbytu.

Należy więc przypuszczać, że drażliwa ta sprawa zostanie w Düsseldorfie wyjaśniona po linii wzajemnych interesów.

= Rzemiosło na targach wołyńskich. — Wołyń posiada 25.815 warsztatów rzemieślniczych, produkujących rocznie na kwotę około 104 miln. zł. Rzemiosło wołyńskie pracuje w 8 grupach zawodowych, z których najliczniejsze są: skórzana, metalowa, włókiennicza, drzewna oraz szereg innych mniejszych grup.

Wielką troską tak pomyślnie rozwijającego się rzemiosła wołyńskiego, jest jego uhandlowienie, przy czym z pomocą rzemiosłu przychodzą targi wołyńskie w Równem. Targi te, dzięki rosnącej z roku na rok frekwencji wystawców, kupców i zwiedzających, mogą zapewnić rzemiosłu regionalnemu poważne możliwości zbytu i ułatwić nawiązanie kontaktu ze sferami handlowymi całej Polski. Udział rzemiosła wołyńskiego w Targach staje się coraz bardziej ożywiony, dzięki zaś wybudowaniu w roku ub. pawilonowi Wołyńskiej Izby Rolniczej, rzemiosło otrzymało odpowiadające jego znaczeniu miejsce. Na 8-mych Targach Wołyńskich w Równem, w okresie od 12 do 26 września rzemiosło wołyńskie reprezentowane będzie bardzo licznie.

Nowa placówka polska w powiecie stanisławowskim

W Uzinie, pow. Stanisławów, odbyło się zebranie mieszkańców, na którym uchwalono zorganizować Polską Bezprocentową Kasę Pożyczkową. — W skład zarządu wspomnianej kasy bezprocentowej weszli: Ks. Klemens Kołwa, Przeor OO. Dominikanów, prezes, Piotr Borkowski, wiceprezes, Bielec Czesław, sekretarz. Do kasy zgłosiło akces 20 miejscowych Polaków. Zebrani postanowili przy pomocy Kasy uruchomić sklep spożywczy, którego na razie brak w tej miejscowości, pomagać niezamożnym Polakom w zakupnie gruntów, oraz jeszcze w roku bież. wybudować cegielnię i młyn.

Zapowiedź dobrego urodzaju ziemniaków

Jakkolwiek zbiory ziemniaków, z powodu długotrwałej suszy, zapowiadały się niedawno jeszcze źle, późniejsze deszcze zmieniły sytuację gruntownie. Stan roślin w lipcu był dobry i rokuje obfite zbiory. Nie zauważono dotąd również szkodników, jednakże dalsze opady są jeszcze pożądane, szczególnie w południowych powiatach Wielkopolski, gdzie w okresie wegetacji ziemniaków, spadło wyjątkowo małe deszczów. O wysokości skrobi w ziemniakach powiedzieć na razie trudno, należy jednak przypuszczać, że nie będzie ona najgorsza.

Fabryki przetworów ziemniaczanych przygotowują się już do nowej kampanii, która z uwagi na zapowiadające się dobre zbiory powinna przekroczyć produkcję z ubiegłych lat. O możliwościach eksportu zainteresowane sfery nie posiadają jeszcze dostatecznych danych, a to z tego powodu, że jest on każdorazowo zależny od zbiorów w krajach, które importują nasze ziemniaki. Wiadomo tylko, że w Szwajcarii zbiory zapowiadają się w rb. nieźle, toteż eksport nasz do tego kraju najprawdopodobniej będzie ograniczony, w szczególności dotyczyć to będzie sadzeniaków. Natomiast Belgia, która corocznie nabywa w Polsce znaczne ilości sadzeniaków, przypuszczalnie i w tym roku będzie naszym odbiorcą.

Eksport ziemniaków do Francji przybiera zazwyczaj większe rozmiary na wiosnę. Ponowna dewaluacja franka wywrze niewątpliwie w pewnej mierze ujemny wpływ na eksport, jeżeli straty na walucie nie zostaną wyrównane przez odpowiednią zwyżkę cen we Francji, lub obniżenie cła przywozowego. Decydujące jednak znaczenie będzie miało utrzymanie dotychczasowych ulg celnych, z których ziemniaki polskie korzystały przy eksporcie do Francji na wiosnę rb. Jakie rozmiary osiągnie nasz eksport do innych krajów — trudno jest przewidzieć. Zależeć to będzie od konkurencyjnych ofert ze strony innych państw, eksportujących ziemniaki. Sytuację w tym względzie wyjaśni dopiero październik. Cena tegorocznych ziemniaków jadalnych utrzyma się prawdopodobnie na poziomie cen zeszłorocznych, czyli w wysokości 4—5 zł. za 100 kg. franko wagon stacja załadowania.

Objawy poprawy gospodarczej we Francji

Agencja Havasa podaje zestawienie urzędowe, mające wykazać, że w ostatnich czasach następuje we Francji wyraźna poprawa gospodarcza, która pozwala na optymistyczną ocenę przyszłości. Po raz pierwszy od czerwca r. b. wskaźnik cen hurtowych wykazał zniżkę, głównie o ile chodzi o artykuły spożywcze. Zwyżka cen, która nastąpiła w związku z ponowną deprecjacją franka, wydaje się być tym samym zahamowaną.

Obniżka wartości franka w dalszym ciągu pomyślnie wpływa na sytuację gospodarki francuskiej. Za szczególnie pomyślny objaw uważa się wzrost eksportu wyrobów gotowych w ciągu pierwszych 7-miu miesięcy rb., w porównaniu z analogicznym okresem r. ub., o 21 proc. Zwyżka ta jest efektywna, chodzi bowiem o wzrost wagowy. Kasy oszczędności notują ponownie nadwyżkę wkładów nad sumą wkładów wycofywanych.

Komunikat kończy się wyrażeniem przekonania, że zarządzenia rządowe na odcinku produkcyjnym okażą się skutecznymi i że prawdopodobnie pozwolą na uniknięcie kryzysu, który groził wybuchem na początku zimy tegorocznej.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.48 — 89.05, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 i pół — 5.27, floreny holenderskie 292.92 — 291.20, franki francuskie 19.91 — 19.79, franki szwajcarskie 121.90 — 121.10, funty angielskie 2644 — 26.28, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.50 — 16.80, korony duńskie 117.99 — 117.15, korony norweskie 132.83 — 131.85 korony szwedzkie 136.28 — 135.30, liry włoskie 23.90 — 23.10, marki fińskie 11.69 — 11.20, marki niemieckie 129.00, szylingi austriackie 99.00 98.00, marki niemieckie srebrne 139.00 — 133.00, Tel Aviv 26.25 — 26.05.

PAPIERY PROCENTOWE

Poż. wewnętrzna 56 i pół — 55 — 56 i trzy czwarte, 4 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja nieniotowane, 2 emisja 67 — serie 82, poż. konsolidacyjna 58 i jedna czwarta — 58 i pół — 58 — 58 i pół — dwa ostatnie drobne, poż. konwersyjna 61.88.

Tendencja nieco słabsza.

AKCJE

Bank Polski 104 i pół, Warsz. Cukier — 34 i pół, Węgiel 24 i jedna czwarta, Starachowice 32.

Tendencja mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.30 — 89.48 — 89.12, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Holandia 292.20 — 292.92 — 291.48, Kopenhaga 117.70 — 117.99 — 117.41, Londyn 26.37 — 26.44 — 26.30, N. Jork 5.29 i jedna czwarta — 5.30 i pół — 5.28, N. Jork telegr. 5.28 i trzy ósme — 5.30 i pięć ósmych — 5.28 i jedna ósma, Oslo 132.50 — 132.83 — 132.17, Paryż 19.86 — 19.91 — 19.81, Praga 18.44 — 18.49 — 18.39, Sztokholm 135.95 — 136.28 — 135.62, Szwajcaria 121.60 — 121.90 — 121.30, Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy 27.96 — 27.76, Helsinki 11.66 — 11.69 — 11.63, Montreal 5.30 i jedna czwarta — 5.27 i trzy czwarte, Tel. Aviv 26.44 — 26.30.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, rzepaku, makuchach, siemieniu, kukurudzy, owsie, jęczmieniu, mące, otrębach, oraz egzekutywna sprzedaż pszenicy.

Pszenica, żyto jęczmień, owies zbiorowy, hreczka, obniżyły się w cenie.

Tendencja lekko zniżkowa, usposobienie spokojne.

Notowania za 100 kg. loco wagon Lwów: Pszenica jednol. czerwona 29.00 — 29.25, pszenica zbiorowa czerwona 28.25 — 28.50, pszenica jednolita biała 29.50 — 29.75, pszenica zbiorowa biała 28.50 — 28.75, żyto standart I 22.75 — 23.00, żyto standart II 22.50 — 22.75, jęczmień jednolity 19.25 — 20.25, jęczmień pastewny 17.50 — 17.75, owies zbiorowy 18.00 — 18.25, hreczka przemiałowa 22.50 — 23.00, mąka pszenna razowa do 0—95 procent 33.75 — 34.25.

Inne kursy niezmienione.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr. 62 z dn. 25 bm., w którym opublikowano m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 16 bm. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień podpisanych w Bernie dla 30 czerwca rb.: 1) porozumienia dodatkowego do układu polsko-szwajcarskiego, dotyczącego uregulowania płatności handlowych, podpisanego w Bernie dn. 31 grudnia r. ub., 2) protokółu końcowego do powyższego porozumienia (poz. 483);

rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 16 bm. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień podpisanych w Bernie dnia 30 czerwca rb.: 1) protokółu dodatkowego do układu dodatkowego do konwencji handlowej polsko-szwajcarskiej z dn. 26 czerwca 1922 r., podpisanego dn. 3 lutego 1934 r., 2) protokółu końcowego do listy B, wymienionej w art. 2 powyższego protokółu dodatkowego (poz. 484);

rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 16 bm. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia polsko-fińskiego w formie not, wymienionych w Warszawie dn. 17 lipca rb., o cleniu serów pochodzenia finladzkiego (poz. 485).

NA ATLANTYKU

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego)

Tak właśnie — „Na Atlantyk" — nazywa się nasza wycieczka, 8 z kolei i przedostatnia w bieżącym sezonie z cieszących się zasłużonym wzięciem wycieczek Towarzystwa „Gdynia - Ameryka" — a z tegorocznych niewątpliwie najciekawsza, poczęści — egzotyczna. Trasa jej prowadzi przez Kanał Kiloński szerokim łukiem po Morzu Północnym i Atlantyku do Lizbony, skąd statek „Kościuszko" zawinie do Casablanki w Afryce, a stamtąd na znaną z pobytu Marszałka Piłsudskiego wsławioną winem wyspę Maderę i leżące na drodze z Europy do Ameryki Azory, pamiętne tragicznym finałem lotu transatlantyckiego Idzikowskiego i Kubali, by przez Londyn wrócić do kraju. Wycieczka trwa prawie cztery tygodnie a trasa jej obejmuje ponad 10.000 klm., czyli — 1/4 obwodu kuli ziemskiej. Jest to więc wycieczka w całym tego słowa znaczeniu interesująca.

Najważniejszym jej bohaterem jest niewątpliwie sam statek „Kościuszko" — pływająca rzec można cząstka Polski, gdyż wedle prawa morskiego okręt stanowi terytorium państwa, bez względu na jakich wodach się znajduje. Statek zbudowany w r. 1915 należał początkowo do floty rosyjskiej, podobnie jak bliźniaczy „Pułaski" i trochę większa „Polonia", noszące wszystkie trzy imiona rodziny carskiej, a pływające pod naszą banderą od r. 1930. W służbie polskiej „Kościuszko" ma za sobą piękną przeszłość: 32 kursów do Ameryki, 14 do Palestyny i 4 do Brazylii, nie licząc wycieczek. Mimo wieku i przygód statek należy wciąż do kategorii „A" w kwalifikacji międzynarodowej, przed kilku laty zaś został gruntownie odnowiony. Nie dorównywa oczywiście motorowcom „Piłsudskiemu" i „Batoremu" (chociaż podobno łagodniej od nich trzyma się na fali), przewyższa natomiast np. „Polonię" świeżością i wyposażeniem wnętrza. Ma bowiem wodę bieżącą i kajuty izolowane całkowicie, podczas gdy na „Polonii" ściany kabin nie dochodzą do ziemi, a luki pomiędzy nimi u dołu powodują, iż w czasie snu mieszkańców buciki ich składają sobie wzajemne wizyty. Jednak i na „Kościuszce" kajuty nie grzeszą przestronnością, a mieszkanie w kilka osób w jednej staje się szkołą nie tylko taktu wzajemnego, ale i ..ekwilibrystyki. Jest to jednak wada wszystkich przedsiębiorstw turystycznych, że przysłowie gościnności o rozszerzaniu się ścian chcą stosować w opłacającej się zapewne praktyce. Jak większość imprez wycieczkowych i ta jest pewnego rodzaju „masówką" — ze wszystkimi ujemnymi cechami tego rodzaju zjawisk. Na szczęście jednak łatwe u publiczności polskiej malkontenctwo łagodzi na okręcie fakt, iż poza snem całe życie na statku odbywa się poza kabiną. Z osób biorących udział w obecnej wycieczce warto może wymienić lotnika Giedgowa, chirurga dra Levittoux przedstawicielki nazwiska Piłsudskich, generała Roupperta, mecenasa Rudzińskiego — wszystkich z Warszawy, prof. Sułkowskiego z Poznania, a ze Lwowa Dyrektora Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego inż. Dunina, profesora Kemulę i posła Wojtowicza, obok wielu, wielu innych.

Statek biorący — jak obecnie — 430 pasażerów oprócz 240 osób załogi, stanowi jakby osobne państewko, można by powiedzieć — autorytatywne, skoro do kapitana E. Pacewicza należy pełnia władzy — ze stanowieniem kar i aktów, nawet — ślubu. Administracja całością zdaje egzamin swą sprawnością i punktualnością. Kto zwiedzi statek od mostku kapitana po kotłownię, ten choć w przelocie uzyska wgląd w skomplikowane życie, jakie nawet taka miniatura państwa przedstawia.

To państewko ma nawet własną walutę i własne pismo. Wskutek zakazu wywozu złota na okręcie kursują jedynie kwity i sztony na zdeponowane w Polsce pieniądze. Zgrabne, lekkie krążki bakelitu przypominają trochę sztony z kasyn gry i toczą się lekko jak tamte. A okazji nie brak: bar z tanimi (bo bez monopolu) napojami i papierosami — dość powiedzieć, że flaszka szampana kosztuje 20 zł. — bridż, a nawet hazard: wyścigi koników z totalizatorem, na którym — jak to głosi gazeta okrętowa — można odbić sobie koszta wycieczki. Mamy bowiem też własny dziennik — „Głos Atlantycki" ukazujący się w wszystkie dni pobytu na pełnym rozu, hektografowany w na kładzie wyższym nad wszystkie inne: w ilości równej liczbie obywateli państewka. Dowiadujemy się zeń nowin z kraju i praktycznych wiadomości ze statku; ostatnio np. że względu na bliski już przyjazd do Lizbony przechodzimy intensywny kurs języka portugalskiego.

Jak każde społeczeństwo i niewielka grupa „kościuszkowska" dzieli się na rasy i klasy, przyczym liczebność ich nie odpowiada często stosunkom krajowym. Są poza tym podziały specjalne zależnie od miejsca leżakowania. Zwolennicy przebywania na dziobie okrętu zwą się „dziobakami", na rufie — „rufakami", na pokładzie słonecznym — „słonecznikami". Przez cały niemal dzień wszystkie te miejsca roją się od pasażerów wylegujących się w kostiumach kąpielowych na leżakach. Nierzadko zdarza się, że ktoś nie znalazłszy zarzuconego gdzieś własnego, korzysta z cudzego leżaka. W gwarze okrętowej gość taki nazywa się — „cudzoleżnikiem".

Na zmęczonych słońcem i zorganizowaną ochotniczą gimnastyką czeka basen na powietrzu na pokładzie z wodą wprost z morza — basen o wymiarach nie większych od kabiny a mieszczący mimo to tłum ludzi. Potrzebującym ciepłych kąpieli morskich służą też wanny i prysznice wskutek czego okręt zmienia się trochę w pływające sanatorium, zwłaszcza, że pobyt na pokładzie w czasie podróży morskiej staje się stałą, naturalną inhalacją słono - jodową.

Tryb życia na statku przypomina też trochę letnisko: nie robiąc nic nie ma się absolutnie na nic czasu. Rano — niemal dodnia, późniejszego tu niż w kraju mimo cofnięcia zegarów o godzinę wstecz — odbywają się w Salonie damskim msze św. odprawiane przez kilku podróżujących księży, w niedziele również na pokładzie. Te ciche msze przed obrazem Tej, którą pieśń kościelna zwie „Gwiazdą morza", odprawiane na pokładzie statku, samotnego wśród wód, mają odrębny urok. O 7-mej rozlega się pobudka okrętowa — zbyt głośna i niepotrzebna dla spragnionych wypoczynku ludzi a wydzwaniana chyba dla prestiżu władzy. Cztery razy w ciągu dnia wypełniają się obie jadalnie gwarem jedzących i akompaniamentem muzyki. Utrzymanie jak zawsze na statkach jest znakomite, a polskie okręty nie ustępują pod tym względem zagranicznym. Ograniczone możliwości ruchu na statku rekompensują liczne dancingi: południowe i wieczorne. Dla amatorów spokojniejszych rozrywek pozostaje zawsze biblioteka pokładowa i codziennie bezpłatne kino na wolnym powietrzu. Choć dobór pozostawia czasem nieco do życzenia miło jest oglądać nawet polski film w Zatoce Biskajskiej i oderwać w ten sposób myśl od dość dokuczliwego kołysania statku. Zarówno bowiem kanał La Manche jak i Biskaja — słynne z burzliwości — nie zawiodły swej opinii. Toteż część pasażerów płaciła naturalny podatek morzu za przyjemności wojażowania. Na szczęście u brzegów Hiszpanii mo że uspokoiło się — może pod grozą 7 angielskich nieinterwencyjnych okrętów wojennych, jakie obserwowaliśmy na horyzoncie. Po tej nocy wrażliwsi twierdzili nawet, że słuszeli przez sen dalekie dudnienie armat od lądu, od strony oblęganego Santanderu. Ten nie potrzebny alarm był jednak jak się zdaje echem innego, rzeczywistego — próbnego alarmu urządzonego z pasami bezpieczeństwa przy szalupach ratowniczych, jaki urządzono kiedyś — zresztą zapowiedzianego wprzód bardzo uprzejmie przez „Głos Atlantyku". Toteż groźny na pozór alarm miał raczej charakter wesołej maskarady kostiumowej.

I tak płyniemy — w swobodzie i odpoczynku, zabawie i pogotowiu — przez 7 dni, zanim wypłynąwszy z Gdyni osiągniemy po raz pierwszy po tygodniu żeglowania Portugalię.

JÓZEF MAYER.

Album architektury polskiej

Wyszedł z druku album p. t.: „Architektura Polska", wydany przez czasopismo „Architektura i Budownictwo".

Album, bardzo starannie i estetycznie wydany, zawiera artykuły dr. inż. arch. Jana Zachwatowicza „Zarys dziejów Architektury Polskiej", prof. dr. Wł. Tatarkiewicza, „O związkach nowożytnej Architektury polskiej z francuską", doc. dr. Michała Walickiego „Wpływy francuskie w romańskiej architekturze Polski", prof. dr. Lecha Niemojewskiego „Architektura Polska wczoraj i dziś". Obok tekstu polskiego artykułów, zamieszczone są przekłady na język francuski dla wszystkich czytelników zagranicznych. Album zawiera przeszło sto doskonale dobranych fotograficznych reprodukcyj, głównie całostronicowych, obrazujących najciekawsze i najbardziej typowe objekty architektury polskiej, zarówno dawniej, jak i współczesnej.

Piękne to wydawnictwo, brak którego dawał się dotychczas dotkliwie odczuwać, wypełnia poważną lukę w naszej literaturze fachowej.

Międzynarodowy kongres głuchoniemych

Z okazji 30-lecia istnienia węgierskiego Instytutu Głuchoniemych odbył się tu międzynarodowy kongres głuchoniemych, w którym wzięli udział przedstawiciele 14 krajów. Następny kongres oraz olimpiada sportowa głuchoniemych odbędą się w r. 1939 w Sztokholmie.

HENRYK ŁUBIEŃSKI 64

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.)

— Serdecznie panu gratuluję.

— Dziękuję. Po drugie, emigruję z Polski...

— Dokąd.

— Do Argentyny. Zostało się kilka morgów po starym pod Tarnowem. Sprzedałem je. Narzeczona moja ma także trochę grosza. Razem wystarczy na podróż i na pierwsze początki. Jutro ślub, a pojutrze jazda do Gdyni!

— Bardzo dobrze pan robi.

— I ja tak myślę... Już dokuczyło mi to bezradne czekanie na posadę, dostępną jedynie dla protegowanych. Przejadły mi się również te jałowe dyskusje w naszym klubie. Nie dało się ostatecznie uniknąć tego, z czym zawsze walczyłem: pustej, typowo polskiej gadaniny i politykomanii. To wszystko psu na budę się nie zda... Zrewidowałem moje dawniejsze przekonania. Widzę dziś że zbyt duży procent młodzieży z ludu ulega fałszywej ambicji i kończy uniwersytet, nie mogąc później znaleźć odpowiedniego dla siebie zajęcia. Doświadczyłem to i na własnej skórze! Wracam z powrotem na rolę! Kupimy w Argentynie małą fermę i zabierzemy się z żoną do gospodarstwa. Kiedyś, po latach, jak uzbieramy trochę prosza, da Bóg — powrócimy! Będziemy wówczas walczyć o nową Polskę!

— Wierzę, że się panu uda!

— O, widzi pani, to największy kapitał!

Podniósł w górę potężną, chłopską pięść, wielką jak bochen chleba.

Stali teraz przed kamienicą, w której Teresa mieszkała i Pokrzywa jął się żegnać. Długo miażdżył jej rękę w niedźwiedzim uścisku, aż wreszcie rzekł:

— Jakoś inaczej pani wygląda... Jest w pani coś niezmiernie radosnego...

— Jestem szczęśliwa... Jestem bardzo szczęśliwa!

— To dobrze! Bardzo się z tego cieszę! Jestem teraz w takim nastroju, że chciałbym widzieć dokoła siebie tylko radość i same uciechy...

Panna Zawiszanka otworzyła Teresie drzwi osobiście.

— Domyśliłam się, że to pani — rzekła swym bezbarwnym głosem. — Może przed godziną był tu pan porucznik i prosił, aby powiedzieć pani, że nie może dziś przyjść wieczorem...

— Nie zostawił żadnego listu?

— Nie...

Przez otwarte drzwi salonu dochodziły trochę chrapliwe dźwięki radia. Nadawano właśnie komunikat południowy. Teresa, wchodząc do swego pokoju, zatrzymała się nagle we drzwiach. Bo w tej chwili właśnie usłyszała następujący urywek komunikatu radiowego:

„Dziś przed południem wylądowała na Okęciu znana polska pilotka panna Ewa Dwernicka, na aparacie R. W. D. 10, po dokonaniu przeszło miesięcznego oblotu propagandowego na rzecz L. O. P. P. wszystkich miast polskich. Znakomitą i uroczą pilotkę powitali na lotnisku przedstawiciele L. O. P. P., oraz kilku oficerów pilotów".

XXII.

Basia wchodząc następnego ranka na zwykłą lekcję francuskiego do pokoju Teresy była bardziej posępna niż zazwyczaj.

— Cóż pani mówi o tym wypadku, jaki się dziś w nocy zdarzył w naszej kamienicy? — zapytała.

— Nie słyszałam o żadnym wypadku.

— Na drugim piętrze mieszkał od kilku lat inwalida wojenny, były oficer... Niedawno zredukowano go z jakiejś posady. Nie miał z czego żyć... No i wreszcie nie wytrzymał. Dziś w nocy powiesił się...

Opowiadała to spokojnym, opanowanym głosem, bez żadnego wzruszenia. Tylko jakieś złe, ponure błyski zaświeciły jej w oczach.

— Uważam, że bardzo dobrze postąpił — rzekła naraz.

— Co ty wygadujesz, Basiu!

— Oni wszyscy powinni tak postąpić.

— Kto wszyscy?

(C. d. n.)

Trzy formy opieki nad dzieckiem

Troska o dziecko jest naczelnym zadaniem nowoczesnej opieki społecznej. Wychodząc z tej zasady, zarząd miasta Lwowa w swej działalności charytatywnej kładzie główny nacisk na ratowanie dzieci, którym złe warunki materialne i niekorzystne stosunki domowe grożą fizyczną i duchową zatratą.

Trzy są sposoby zmierzające do zaradzenia złemu: pomoc rodzicom ubogim, którzy dają rekojmię dobrego wychowania dziecka, umieszczanie dzieci u t. zw. rodzin zastępczych i — na ostatnim planie — opieka zakładowa. Zasadniczo bowiem według najnowszych spostrzeżeń wychowanie domowe jako indywidualne, utrzymujące związek dziecka z rodziną, oraz dające mu praktyczne przygotowanie do życia, stoi wyżej niż opieka zamknięta.

Rzecz zrozumiała jednak, że warunki domowe muszą być odpowiednie. W tym celu VII. wydział zarządu miejskiego prowadzi ścisłą kontrolę rodzin, które otrzymują zasiłki pieniężne na wychowanie dzieci, zarówno za pośrednictwem urzędów dzielnicowych, jak i specjalnych opiekunek społecznych, badających stosunki na miejscu. Dzieci małe skierowuje magistrat do Stacji opieki nad matką i dzieckiem, gdzie otrzymują opiekę lekarską i pewne świadczenia w naturze. Pomoc dla dzieci pozostających w opiece domowej obejmuje przeszło 400 rodzin.

Nie wszystkim jednak rodzicom zawierzyć można w kwestiach wychowania dzieci. W niektórych rodzinach stosunki domowe urągają wszelkim zasadom moralnym, a dzieci wzrastają w atmosferze, która wypacza ich serca i umysły. Wtedy opieka gminy szuka dla dziecka przybranych rodziców. Bywają nimi zwykle małżeństwa bezdzietne lub mające mało dzieci, zarówno na wsi, jak w mieście, jeżeli tylko dają gwarancję odpowiedniego wychowania pupilów. Miesięczna opłata za utrzymanie dziecka, która stanowi w budżecie rodzin zwłaszcza włościańskich dużą pozycję, oraz kontrola opiekunek społecznych i lekarza miejskiego, zabezpieczają przed nadużyciem. Nie ma mowy o przysłowiowej „fabrykacji aniołków“, skoro co kilka tygodni trzeba pokazać kontroli zdrowe dziecko.

W opiece rodzin zastępczych przebywa przeszło 300 dzieci. Na ogół wydaje ona dobre wyniki. Dzieci zwłaszcza oddane wcześnie na taką opiekę, aklimatyzują się szybko, przywiązują się do swych opiekunów i stają się członkami rodziny, niejednokrotnie nawet rzeczywistymi, gdyż dorósłszy, zawierają małżeństwa z ich dziećmi.

Władze miejskie ostrożne są jednak w wyborze rodzin zastępczych i dlatego ten dział opieki nie jest tak rozwinięty, jak n. p. za granicą. Opieka zakładowa, mimo, że brana pod uwagę tylko w razie konieczności, obejmuje skutkiem tego największą liczbę dzieci, bo około 1.000. Połowę z tego wychowują Miejskie Zakłady Opieki nad dziećmi przy ul. Kadeckiej, urządzone według wszelkich wymogów higieny i pedagogiki.

Poza tym opłaca Zarząd miejski utrzymanie dzieci w bursach i innych zakładach prywatnych.

Starsi chłopcy i dziewczęta odsyłani bywają od paru lat do Zakładu Sierót Fundacji Skarbkowskiej w Drohowyżu, gdzie uczą się rzemiosł i gospodarstwa domowego. Dzieci przedszkolne wychowują Siostry Albertynki w Krzywczycach.

Formę przejściową między opieką otwartą a przejściową stanowią ochronki, do których dzieci przychodzą na cały dzień. Towarzystwo Ochronek Miejskich utrzymuje 6 takich zakładów, ufundowanych przez gminę m. Lwowa. Przy drodze Sichowskiej istnieje doskonale urządzony dzieciniec miejski, który również przyjmuje małe dzieci ubogich rodziców na całodzienną opiekę. Pominąć też nie można ochronek towarzystw prywatnych, którym płaci gmina po 10 groszy dziennie za każde dziecko, polecone przez VII. wydział.

W ten sposób zarząd miasta obejmuje swą różnoraką opieką przeszło 2.000 najbiedniejszych dzieci.

ZE SPORTU

Najważniejszy mecz Pogoni

W niedzielę odbędą się na boisku LKS. Pogoń zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Ligi między drużynami Ł. K. S. Łódź — Pogoń. Początek zawodów o godzinie 16.30.

Zawody powyższe budzą w sferach sportowych Lwowa zrozumiałe zainteresowanie z uwagi, że wynik tych zawodów zdecyduje prawdopodobnie o pozostaniu w lidze jednej z drużyn, walczących tej niedzieli o swój byt.

Jesteśmy przekonani, że zawodnicy Pogoni zdając sobie sprawę z ważności tego spotkania, dołożą wszelkich starań, ażeby zapewnić dla swoich barw zwycięstwo

UWAGA PŁYWACY CZARNYCH

Walne Zebranie Sekcji Pływackiej odbędzie się dnia 2 września (czwartek) o godzinie 19-tej, w lokalu klubu, ul. Chorążczyzny 7, III p.

Obecność wszystkich członków wymagana.

CZY ZDOBYŁEŚ JUŻ ODZNAKĘ PŁYWACKĄ

Sekcja pływacka Czarnych, z upoważnienia Polskiego Związku Pływackiego, przeprowadza próby odznaki na pływalni na Kleparowie.

Odznakę może zdobyć każdy obywatel Państwa Polskiego, który wykaże się umiejętnością pływania w stopniu zapewniającym możność wyratowania się w razie niespodziewanego wpadnięcia do wody.

Próby odbywać się będą w dalszym ciągu w dniach 26, 27, 28, 30, 31 sierpnia i 1 września każdorazowo o godzinie 16-tej.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Czarnych, Lwów, ul. Chorążczyzny 7, III p. od godz. 16—20 lub wprost na starcie.

WAJSÓWNA W MONACHIUM

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Monachium międzynarodowe zawody kobiece, przy udziale ponad 90 zawodniczek. W zawodach weźmie udział Wajsówna, która w dysku spotka się z mistrzynią olimpijską Mauermayer. W innych konkurencjach przewidziany jest start czołowych zawodniczek włoskich, francuskich i austriackich.

PRZED MECZEM POLSKA — DANIA

Piłkarski Związek Danii zawiadomił P. Z. P. N., że ekspedycja piłkarska duńska na międzypaństwowy mecz z Polską w Warszawie 12 września, przyjedzie w składzie 18 osób w przeddzień spotkania, a więc 11-go września o godzinie 19.43.

Przygotowania do meczu w Warszawie już rozpoczęte. Stadion Wojska Polskiego, na którym odbędzie się mecz, zostanie przystosowany do pomieszczenia 30 tysięcy widzów.

ZAWODY TENISOWE NA ZAKOŃCZENIE OBOZU MŁODZIKÓW

W dniu wczorajszym zakończony został pierwszy obóz tenisowy młodzików (do lat 16), odbyty na terenie Centralnego Instytutu W. F. na Bielanach pod Warszawą.

Po 2 tygodniach specjalnej zaprawy i treningów, młodociani tenisiści rozegrali pomiędzy sobą spotkania systemem „każdy z każdym“.

W ostatecznej punktacji zwyciężył Schiff z Tarnowa (6 zwycięstw) przed Olejniszynem ze Lwowa (5 zwycięstw), 3) Borowczak (Poznań), 4) Szypowski (F. B. Warszawa) i Sikora ze Świętachłowic, 5) Krynicki (KS. Proch-Pionki), 6) Głuszek (CWS. Warszawa).

Masowa turystyka ważnym instrumentem akwizycyjnym P. K. P.

Na konferencji Referentów Turystyki Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych, odbytej w Wydziale Turystyki Ministerstwa Komunikacji, p. mgr. Adam Dobiecki, naczelnik wydziału w Dep. Handlowo-Taryfowym M. K. — wygłosił następujący referat:

Akwizycja, czyli świadome pozyskiwanie klienteli za pomocą szczególnych środków organizacyjnych, przewozowych, propagandowych i taryfowych — jest jeszcze stosunkowo słabo rozwinięta i mało zrozumiana przez koleje polskie. Na niedawno odbytym w Krakowie zjeździe inżynierów kolejowych, zobrazowano w interesujących wykładach i za pomocą wymownych wykresów postępy akwizycji kolejowej na odcinku turystyki, zwłaszcza zaś t. zw. turystyki masowej.

Przez podjęcie „turystyki masowej“ rozumie się nie tylko ruch turystyczny w celach turystyki przyrodoznawczej, lub sportowej, lecz również w innych celach, jak: naukowych, kulturalnych, politycznych, religijnych i t. p.

Formy turystyki, odpowiadające potrzebom społeczeństwa od dawna odkryto we Włoszech, gdzie dyktator włoski określił jasno zadanie, jakie spełniać miała kolej, żądając aby umożliwiono „wszystkim obywatelom poznać wszystkich we wszystkim“.

W Polsce pierwsze próby organizowania turystyki masowej przypadają na rok 1932, kiedy zawdzięczając szczęśliwemu zbiegowi okoliczności powstał w Krakowie wielki zaczyn masowego ruchu turystycznego w dwóch podstawowych formach, wycieczek popularnych i zjazdów. Zarząd kolei patrzył wtedy niechętnie na te nowinki i tolerował je jako eksperymenty.

Dopiero w roku 1936 następuje szczęśliwe rozwiązanie dylematu, w postaci utworzenia Ligi Popierania Turystyki. Jako placówka kolei Liga popierania w pierwszym rzędzie zajmuje się inicjatywą zjazdów i przewozów masowych, wzbogacając pomysły plejady organizacyj i placówek biur podróży dodatkową inicjatywą w sezonach martwych. Dawne metody polegały na czystej zwózce i odwózce turystów, bez troski o to, co zrobią oni na miejscu podczas krótkiego pobytu masowego. Obecnie zadanie „prowokatora“ ruchu masowego jest również odpowiednia obsługa turystów na zjazdy i imprezy oraz podczas zjazdu, na miejscu.

Wobec organizacji turystycznych zadania Ligi dotyczą przede wszystkim inwestycji. Czerpiąc sugestie z wzoru włoskiego, uzbrojono Ligę w prawo do pobierania skromnych opłat dodatkowych za karty uczestnictwa. Z dodatków tych powstał fundusz, kierowany na subwencje i inwastycje, ale tylko takie, które mają możność wzmagania i zaspakajania potrzeb masowych przewozów turystycznych. Z inwestycji Ligi wymienić należy: hotel turystyczny w Sławsku, hotel turystyczny w Siankach, kolej do Naroczy, ogromny hotel turystyczny na 1.000 osób w Gdyni, finasowanie kolei górskiej na górę Parkową w Krynicy, poparcie kolei linowej w Zakopanem, budowa hotelu turystycznego w Hallerowie i w Augustowie, założenie pięciu biur obsługi turystycznej i duży dorobek w zakresie wydawnictw, a wreszcie obok tego mnóstwo subsydiów i dotacji.

Wysuwany swego czasu rzekomy konflikt konkurencyjny pomiędzy Ligą a biurami podróży nie istnieje chociażby dlatego, że zadanie, środki, charakter prawny i zdolność biur podróży i Ligi są zupełnie różne, oraz, że biura podróży pracują w najściślejszym porozumieniu z Ligą.

Działalność Ligi obrazują też doskonale cyfry, które wskazują, że od roku 1933 ilość pociągów popularnych wzrosła o 152 proc., ilość turystów o 146 proc. i wpływy dla P. K. P. o 51 proc., przy ogólnym spadku taryfy o 25 proc.

Zdawać by się mogło, że w tych warunkach wydajność i powodzenia prac, Liga nie powinna zasługiwać na krytykę ujemną i że należy jej przyklasnąć za dążenia do sprawniejszej obsługi turystów. Niestety w tym kierunku braknie zdrowych sądów nie tylko w opinii społecznej, lecz nawet kolejarze polscy nie zawsze dają dowód zrozumienia, że chodzi o placówkę, pracującą korzystnie dla społeczeństwa i kolei.

Weźmy n. p. znane wszystkim obozy przysposobienia fizycznego. Wskutek tego, że kolej nie zrozumiała i na czas nie ujęła przewozu wycieczkowego w celach krajoznawczych i sportowych, ruch ten przedostał się pod skrzydła opiekuńcze instytucji powołanej do czuwania nad wychowaniem fizycznym.

Praca na kolejach podlega mniej lub więcej ustalonym rozkładom jazdy, rozplanowaniu pracy taboru, ustalonym taryfom i dowodom na przewozy ulgowe. Masowy ruch turystyczny jest dodatkiem, wymagającym dodatkowego przeprowadzenia organizacji przewozowej. Według statutu kolej wykluczone jest również wszelkie ryzyko. Bez ryzyka zaś nie ma akwizycji. Krytyk - biurokrata z uporem będzie twierdzić, że na 1.000 pociągów popularnych tylko 900 było opłacalnych, a 100 chybionych, nie licząc się zupełnie z tym, że dlatego te 900 mogło się opłacić, że były zaryzykowane pozostałymi stoma.

Opłacalność pociągów popularnych polega na tym, że stosunkowo bardzo znaczną — jak na podróż pomiędzy dwoma stacjami — przewozi się ilość podróżnych w pociągach wyzyskanych do 90 proc. Choć kilometr podróży danego uczestnika jest dwa razy słabiej opłacony niż przeciętna podróż, lecz dzięki znakomitemu wyzyskaniu objętości pociągu wpływ ogólny jest 2—3 razy lepszy, niż z innych pociągów. Jeżeli chodzi o opłacalność handlową, to wystarczy wskazać tu na dwie okoliczności: 1) przeciętny podróżny korzysta już i tak z ustępstwa 50 proc.; 2) istnieją warunki, ograniczające możliwość uruchomienia pociągów, podkopujących ogólny ruch. Granic, jakie nałożono w tym wypadku zbyt bujnej inicjatywie, jest u nas stosunkowo o wiele więcej niż za granicą. Obecnie też Liga doszła już do takiej wprawy, że najwyżej na 100 pociągów 4 tylko ulegają odwołaniu i to nigdy w ostatniej chwili.

Jak widać, zarząd kolei nie ma żadnych uzasadnionych podstaw do obawy o rozwój ruchu popularnego i masowych zjazdów. Przeciwnie, jak widać z intensywnego popierania, akcja ta znalazła dostateczne zrozumienie. Podstawą pozytywnego ustosunkowania się kolei do tego ruchu są zasadniczo trzy motywy: 1) fakt istnienia potrzeby społecznej, 2) akwizycja w tym kierunku jest interesem dobrym, 3) wysiłki i ryzyko są doskonałym polem egzaminu sprawności kolejowej. Kolej musi przywiązać do siebie podróżnego i wywołać w nim stałą potrzebę podróżowania.

wiadomości BIWAK

28 sierpnia 1937

Sobota
Augustyna
Jutro: Śc. św. Jana
Wschód słońca 4·40
Zachód „ 18·34

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

———

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

———

TEATR WIELKI

od 1-go września — komedia muzyczna — „Król włóczęgów"

TEATR ROZMAITOŚCI

od 8-go września — komedia — „Freuda teoria snów", z gościnnym występem J. Romanówny i M. Maszyńskiego

KINOTEATRY:

APOLLO: „Burgtheater".
ATLANTIC: „Tajny plan R. 5".
CASINO: „Bohaterowie morza".
CHIMERA: „Barkarola".
EUROPA: „Wiosna zakochanych".

GLORIA: „Felies Bergeres" i Flip i Flap — „Nocny patrol".
GRAŻYNA: „Ordynat Michorowski".
KOPERNIK: „Łódź podwodna Nr. 9" oraz groteska kolorowa Flip i Flap.
MARYSIEŃKA: „Ślubowanie".
METRO: „Rose Marie".
MUZA: „Pani minister tańczy".
PALACE: „Dziewczę z Paryża".
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
RAJ: „Ostatni Akord" z Gil Dagower.
STYLOWY: „Królowa dżungli" i rewia.
ŚWIT: „Będzie lepiej" z Tońkiem i Szczepkiem, oraz rewia.
TON: „Niezwyciężony Robinson Kruzoe".
UCIECHA: „Na straży prawa" i rewia.

———

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „BELGRAD-BUKARESZT". Przepiękna podróż po dwóch królestwach.

———

— PREMIERA „KRÓLA WŁÓCZĘGÓW", amerykańskiej komedii muzycznej H. Posta i B. Hookera z muzyką Rudolfa Frimla, autora słynnej „Rose Marie", z tekstami śpiewnymi Juliana Tuwima, dana będzie w Teatrze Wielkim w środę, dnia 1 września. W sobotę, w poniedziałek i we wtorek, odbędą się 3 próby generalne. — Wstęp na ostatnią generalną we wtorek, tylko dla osób, posiadających zaproszenia. W tym pełnym uroku, humoru i barwności widowisku, biorą udział obok warszawskich wykonawców ról naczelnych: Janiny Brochwiczówny, Karin Tiche Czesława Skoniecznego i Mieczysława Borowego — świeżo angażowani do Teatrów Miejskich we Lwowie: Eugeniusz Solarski (poeta Villon), Alfred Szymański (Król Ludwik XI), Józef Machalski (Tabarin), znany lwowskiej publiczności doskonały aktor charakterystyczny, dalej Helena Chaniecka (Margot), Maria Bielicka (hrabianka Maria), E. Barvka (Rene), C. Bajerski, W. Nieprzewski, T. Przystawski, A. Szalawski, W. Zientel i inni. — Dekoracje i kostiumy według projektów Stanisława Jarockiego, opracowanie muzyczne kierownika muzycznego Teatrów Miejskich Tadeusza Sygietyńskiego, inscenizacja Janusza Warneckiego.

Dyrekcja Teatrów Miejskich informuje licznie zgłaszającą się publiczność, że od dnia 29 sierpnia (niedziela) uruchomiana zostanie przedsprzedaż biletów na tę interesującą premierę, w kasie Teatru Wielkiego oraz w kasie teatralnej „Orbis", pl. Mariacki 5.

Powrót harcerzy lwowskich z wycieczki do Niemiec

Wczoraj rano powróciła do Lwowa grupa 30-tu harcerzy lwowskich, którzy przez trzy tygodnie zwiedzali na zaproszenie Hitler-Jugend — Niemcy.

Harcerze lwowscy odbywali podróż po Niemczech częściowo koleją, częściowo zaś wielkimi autobusami komunikacji dalekobieżnej po wielkich autostradach niemieckich. W Berlinie harcerze polscy złożyli wieniec na grobach poległych, w obecności przedstawicieli władz, licznie zebranej młodzieży niemieckiej i przedstawicieli organizacyj. Kilkudniowy pobyt w Berlinie dał możność harcerzom polskim zwiedzenia urządzeń technicznych, wystaw i muzeów.

W Frankfurcie pobyt trwał również kilka dni, łącznie ze zwiedzaniem urządzeń samolotowych i Zepelina. Zwiedzono fabrykę samochodów „Oppel", gdzie za dwie i pół minuty produkowany jest samochód. Harcerze polscy odbyli dłuższą jazdę statkiem po Renie, podczas pobytu w Koblenz zwiedzano fabrykę, urządzenia i olbrzymie piwnice win szampańskich.

W szeregu miejscowości harcerze polscy przyjmywani byli oficjalnie na ratuszu przez władze wojskowe i administracyjne. Harcerze nasi na zaproszenie młodzieży niemieckiej udali się do obozu nad Renem, gdzie przebywali przez cztery dni.

W drodze powrotnej harcerze polscy zatrzymali się jeszcze dwa dni w Berlinie. W wycieczce harcerzy lwowskich wzięło udział również pięciu harcerzy warszawskich.

———

Zjazd Straży Pożarnych w Brodach

W Brodach odbył się pierwszy powiatowy zjazd Straży Pożarnych przy udziale kilkuset uczestników i delegatów sąsiednich powiatów. Po nabożeństwie odbyła się dekoracja 11 odznaczonych strażaków, przemówienia okolicznościowe wygłosili: starosta Grodowski, naczelnik Terlecki z Tarnopola i kapitan Sykora.

Generał Zakonu OO. Bernardynów i Reformatów — we Lwowie

W Krakowie bawi obecnie generał Zakonu Braci Mniejszych (OO. Bernardynów i OO. Reformatów) O. Leonard Maria Bello, który bierze udział w drugim międzynarodowym słowiańskim Kongresie profesorów teologii i filozofii Zakonu OO. Bernardynów. Po zakończeniu Kongresu w Krakowie O. Bello uda się na zwiedzenie klasztorów OO. Bernardynów w Kalwarii, Leżajsku i Rzeszowie. Następnie dostojnik kościelny przybędzie do Lwowa, gdzie zwiedzi tutejszy klasztor OO. Bernardynów i miasto.

Ojciec Bello przebywa stale w Rzymie, jest narodowości włoskiej i był przez dłuższy czas prowincjałem Prowincji Weneckiej.

Zimowiska i uzdrowiska a wystawa katowicka „Przed Zimą"

W programie Wystawy organizowanej przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej przeznaczono specjalny dział dla propagandy polskich najważniejszych zimowisk i uzdrowisk. Znanym jest fakt, że wiele miejscowości klimatycznych i leczniczych od niedawnego czasu stara się rozszerzyć krótki sezon latowy na okres zimowy. Dla dużej części stacji beskidzkich, karpackich i górskich właściwym sezonem jest tylko zima, jako okres sportów zimowych. W obydwóch wypadkach ludność śląska jest licznym i doskonałym klientem dla tych miejscowości, zapełniając je tłumnie o ile się z nimi bliżej zapozna, a warunki pobytu są znośne i ceny przystępne. Względy gospodarcze i przemysłu turystycznego, interes hoteli, pensjonatów, restauracji i środków komunikacyjnych, a nadto egzystencja bardzo wielu zimowisk i uzdrowisk wprost wymagają, by najcelowszą reklamą pomagać realściom przed zimą w zwiększeniu frekwencji gości i wydłużaniu sezonów pobytu gości.

Doskonałą i tanią okazję propagandy zimowisk i zdrojowisk na Śląsku winny wykorzystać wszystkie górskie zimowiska i zimowe uzdrowiska. Zrobić to należałoby przez zgłoszenie udziału we formie wystawców w Wystawie Śląskiej „Przed Zimą". Eksponaty gotowe znajdą się wszędzie — dekoracją mogą być gotowe regionalne tkaniny i wyroby odnośnych ośrodków, a niska cena metrażu nie stanowiąc większego wydatku ułatwia zajęcie stoiska.

Gdy organizuje się imprezę mającą głębsze podłoże pożytecznej propagandy, niech z niej skorzystają zawczasu we własnym interesie nasze wszystkie stacje zdrowotne i białego sportu, biorąc śpiesznie czynny udział w Wystawie Katowickiej „Przed Zimą".

Jedziemy w Beskidy Śląskie podziwiać „Polską Jesień"

Jednym z najbardziej uroczych zakątków kraju są Beskidy Śląskie wraz ze znaną powszechnie — „perłą uzdrowisk" — Wisłą. Nigdzie też czar jesieni nie występuje z taką wyrazistością i w tak bogatej oprawie jak właśnie wśród gór Śląska Cieszyńskiego.

Pragnąc umożliwić turystom odwiedzanie tych okolic jesienią, Liga Popierania Turystyki wystąpiła z inicjatywą przedłużenia sezonu turystycznego do 30 września b. r. Projekt ten spotkał się oczywiście z całkowitą aprobatą i zrozumieniem miejscowych czynników. W związku z powyższym przez cały wrzesień będą czynne w Wiśle i Ustroniu pensjonaty, w których można będzie spędzić dnie odpoczynku za zryczałtowana przystępna ceną.

Od 1—30 września b. r. na podstawie karty uczestnictwa, których sprzedaż Liga Popierania Turystyki powierzyła biurom podróży „Orbis", „Francopol" i Wagons Lits Cook, oraz kioskom Towarzystwa „Ruch", można będzie uzyskiwać 66 proc. zniżki kolejowej oraz ryczałty pobytowe wraz z całkowitym zwolnieniem z taksy kuracyjnej.

———

— „UCIEKŁA MI PIOSENKA". Ciekawa przygoda wydarzyła się pewnemu staremu muzykowi, który pisząc nuty, stłukł mimowoli okulary. Co to była za przygoda, dowiedzą się mali radiosłuchacze z wesołej groteski muzycznej „Uciekła mi piosenka" w dniu 28 sierpnia b. r. o godzinie 16.00. Teksty do tej audycji są pióra Zofii Nawrockiej, Zbigniewa Lipczyńskiego, Kazimierza Wajdy i Henryka Vogelfängera. Muzyka Zb. Lipczyńskiego.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „DZIENNIK POLSKI"

— „WESELE BORYNY" — W RADIO. Jednym z największych arcydzieł literatury polskiej jest powieść Reymonta „Chłopi". Nasi rodacy z zagranicy, pewnie z przyjemnością posłuchają zradiofonizowanego fragmentu tej książki, tak doskonale opisującej życie polskiej wsi. Audycja sobotnia będzie tym ciekawsza, że słuchowisko wykona młodzież ze wsi Lipce, tej właśnie wsi, gdzie odgrywa się akcja „Chłopów". Polskie Radio zaprasza wszystkich rodaków na — „Wesele Boryny", w sobotę, dnia 28 sierpnia o godzinie 20.00.

— DRZEWIECKI GRA W RADIO BEETHOVENA. Znany w Polsce i za granicą pianista Zbigniew Drzewiecki, wystąpi w radio dnia 28 b. m. o godzinie 19.00 z własnym recitalem. Tym razem poświęca artysta całą audycję utworom Beethovena. W programie Sonata Es-Dur i Bagatelle.

— **NA TARGI WSCHODNIE**, to prawdziwe „Święto Lwowa" przygotowało Tow. Przyj. Sztuk Pięknych wspaniałą wystawę dzieł sztuki w dogodnie, bo w samym centrum miasta położonej sali Hotelu Europejskiego, Materiał wystawy nie tylko bogaty i urozmaicony, ale i wyborowy. Występują w niej z nowymi pracami najwybitniejsi artyści: Br. Rychter-Janowska (kolekcja — Kraków), M. Kitz (kolekcja), I. Trusz, Z. Albinowska-Minkiewiczowa, M. Opolska, J. Kratochwila-Widymska, M. Hausnerowa, A. Klar, J. Glasner, F. K. Wygrzywalski i inni. Wystawa sharmonizowana z ogromnym smakiem artystycznym ma zapewnione powodzenie. Otwarcie nastąpi w niedzielę, dnia 29 b. m. o godzinie 12-tej, po czym otwarta będzie codziennie od 9—19-tej.

— **ZMARLI WE LWOWIE.** Eugeniusz Trumpus l. 26, Anna Hasek l. 78, Bazyli Bojczuk l. 70, Mieczysława Wojnarowska l. 26, Ernest Aurich l. 88, Piotr Piż l. 37, Jankiel Musman l. 22, Dora Friedel l. 35, Basia Krebs l. 77, Taube Gruber l. 87, Matylda Schifman l. 83, Klara Kappelner l. 60, Malcia Delfin l. 70, Rozalia Iwanusiów l. 22, Tomasz Szostak l. 39, Łazarz Weitz l. 65, Bluma Blind l. 76.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Szeliski Henryk, inż. agronom — Kombornia, Złowodzki Seweryn, wł. dóbr — Isaków, Ujejska Krystyna, wł. dóbr — Wasylkowce, Wyszatycki Bronisław, adwokat — Frysztak, Dr. Royer Paweł, proboszcz — Warszawa, Boguszowa Zofia, wł. dóbr — Długoszyje, Dr. Klahr Phebus, lekarz — Borszczów, Kwiatkowski Mieczysław, inżynier — Tarnopol, Świętochowski Aureli, dyr. — Myszków, Budyn Władysław, emer. urzędnik — Gdynia, Dobrowolski Mieczysław, inżynier — Gdańsk, Dr. Gornicki Feliks, adwokat — Poznań, Carlebach Eswiel, dziennikarz — Paryż, Frydman Marceli, dyrektor — Warszawa, Binder Bohdan, pełnomocnik Zw. — Warszawa, Zynkes Alfred, redaktor — Warszawa, Wang Herman, kupiec — Rzeszów, Morawska Maria, nauczycielka — Gniezno, Dr. Rothaub Z. lekarz — Włocławek, Skrzymowski Jerzy, kupiec — Warszawa, Holzblat J. handlowiec — Warszawa, Harlender Krystyna, pryw. — Łódź, Karaś Jan, urzędnik — Bielsko, Kruzenstern Karol, właść. dóbr — Niemirów, Giżewska Julia, właść. realności — Chłopczyce, Liebes Roman, kupiec — Zoppot, Dr. Dawid Julian, adwokat — Stryj, Mazurkiewicz Zofia, nauczycielka — Tarnopol, Gindelewicz Sevels, inżynier — Warszawa, Grzybowska Bożena, biuralistka — Poznań, Dziaukowski Leon, urzędnik — Warszawa, Dr. Ebner Marian, adwokat — Czortków, Paliwodzianka Helena, prof. gimn. — Krzemieniec, Sagajłło Witold, inżynier — Warszawa.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937**, od dnia 22 do dnia 28 sierpnia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

PORACHUNKI MIĘDZY DWIEMA GRUPAMI PAROBCZAKÓW

Tarnopol, 26. 8. (Tel. wł.) W Kozłowie, pow. Tarnopol, na rynku obok kościoła doszło do bójki między dwiema grupami młodzieży z Kozłowa z jednej a z Lubianki Wielkiej i Małej z drugiej strony. Udział w bijatyce wzięło ok. 40 parobczaków. Powodem były porachunki, istniejące już od 2-ch lat. Niektórzy awanturnicy uzbrojeni byli w pałki, drągi żelazne i siekiery. W wyniku bójki jest 3-ch zresztą lekko rannych.

Zaprzysiężenie kuratora t. zw. ekonomicznego Ossolineum

Założyciel Zakładu Narodowego im. Ossolińskich Józef Maksymilian z Tęczyna hr. Ossoliński w ustawie założycielskiej z r. 1816 ustanowił powiernictwo familijne, mocą którego dobra rodzinne Ossolińskich zostały obowiązane do corocznego subwencjonowania Ossolineum. Jako warunek powiernictwa (ordynat) ma tytuł kuratora ekonomicznego, nadany przez Ossolińskiego, w odróżnieniu od t. zw. kuratora literackiego, który sprawuje ogólny nadzór nad fundacją i nad wykonywaniem naukowych zadań Ossolineum. Po złączeniu się fundacji Ossolineum z ordynacją przeworską, każdorazowy ordynat przeworski jest kuratorem literackim (obecnie Andrzej Lubomirski). Kuratorem ekonomicznym (po wygraniu procesu z innym pretendentem) jest obecnie profesor Szkoły Marynarki Handlowej w Gdyni p. Antoni Ledóchowski, który zrzekł się stanowiska kuratora na rzecz swego 16-letniego syna Mieczysława, ucznia gimnazjum w Gdyni, i który w imieniu swego małoletniego syna złożył dziś właśnie przepisaną przez założyciela przysięgę.

Uroczysty akt ślubowania odbył się w Sądzie Okręgowym cywilnym przy ul. Rutowskiego. Przysięgę przyjął sędzia okr. p. Wincenty Stafiński, wygłaszając rotę przysięgi, zawartą w założycielskiej ustawie, mocą której kurator ekonomiczny zobowiązuje się dbać o interes Ossolineum. Rotę tę powtórzył za sędzią prof. Antoni Ledóchowski imieniem swego syna. W myśl ustawy założycielskiej, która przepisuje obecność w czasie przysięgi przedstawiciela rządu, wszystkich stanów krajowych, miasta i sądownictwa, obecni byli w czasie składania przysięgi: imieniem wojewody lwowskiego jako przedstawiciela Rządu radca Dobrzański, który też reprezentował Tymczasowy Wydział Samorządowy w likwidacji, jako odpowiadającej dawnej reprezentacji wszystkich stanów krajowych, imieniem miasta Lwowa wiceprezydent Chajes, imieniem sądownictwa prezes Sądu Okr. p. Włodz. Haninczak, który zarazem reprezentował prezesa Apelacji lwowskiej, imieniem prokuratora apelacyjnego wiceprok. Kazimierz Jelewski, imieniem Ossolineum dr. Karol Olexiński, radca prawny nowego kuratora adw. dr. Karol Czerwiński i radca prawny Ossolineum adw. dr. Mikołaj Bilik, red. „Gazety Lwowskiej" Al. Warynski i rodzina kuratora.

Akt ślubowania poprzedzony był przemówieniem s. s. o. Stafińskiego, który skreślił historię Ossolineum i przedstawił obowiązki, jakie czekają nowego kuratora.

Akcja bezpieczeństwa i higieny pracy na terenie Lasów Państwowych w Małopolsce Wsch.

Rozwój działalności społecznej w kierunku polepszenia sytuacji robotników na terenie Lasów Państwowych zmierza ostatnio do szeregu ulepszeń na odcinku bezpieczeństwa i higieny pracy wraz z opieką nad robotnikiem.

W ramach tej działalności uruchomiono na terenie lwowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych sześć przedszkoli, kosztem ponad 9.000 zł., przeprowadzono dożywianie dzieci we wszystkich 11 tartakach, kosztem ponad 11.000 zł., uruchomiono świetlice, jadalnie i poczekalnie dla robotników przy zakładach przemysłowych, wreszcie dalsze cztery tartaki państwowe otrzymały nowe łaźnie. Łącznie na opiekę nad robotnikiem w zakładach przemysłowych przeznaczono w bieżącym roku gospodarczym lwowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych kwotę 22.645 zł. Ponadto w szeregu większych ośrodków leśnych Dyrekcja lwowska buduje schroniska dla robotników leśnych ,gdzie znajdą oni pomieszczenie w czasie intensywnych robót. Niezależnie od tego rozpoczętą została bardzo żywo prowadzona akcja budowy domków i osad dla stałych robotników, po ukończeniu której znajdzie zatrudnienie i pomieszczenie liczna rzesza robotników leśnych Małopolski Wschodniej którzy dotąd wędrowali na okres prac eksploatacyjnych i odnowieniowych opuszczając rodziny.

Wypada podkreślić bardzo żywo problemat celowych inwestycyj Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych w kierunku podniesienia na wyższy poziom całokształtu warunków społecznych i higienicznych naszej dzielnicy.

NOWE INWESTYCJE W TARNOPOLU

Zarząd m. Tarnopola przeprowadza w tym roku szereg inwestycyj, zwłaszcza na ulicach: Piłsudskiego i 22. Listopada. Roboty te są na ukończeniu. Szereg innych ulic otrzymuje trwałą nawierzchnię. Zarząd miasta prowadzi również roboty na peryferiach i zatrudnia przeciętnie 130 robotników dziennie. W połowie września b. r. rozpoczną się większe roboty przy budowli kanalizacji w ramach czteroletniego planu inwestycyjnego m. Tarnopola.

Rozpoczęto przygotowania do akcji budownictwa mieszkaniowego na rok 1938. Zarząd Miejski w Tarnopolu oczekuje wniosków na wykończenie domów od reflektantów na pożyczki z państwowego funduszu budowlanego.

Zniżki kolejowe na XVII Międzynarodowe Targi Wschodnie

Ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom (wystawcom i zwiedzającym) tegorocznych XVII Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie, w czasie od 4 do 16 września zniżkę na kolejach w drodze powrotnej w wysokości 75 proc. Ze zniżki tej korzystać będzie można na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa, wydanych staraniem Ligi Popierania Turystyki w Warszawie. które będzie można otrzymać bezpłatnie we wszystkich Biurach podróży (Orbis, Francopol, Wagons Lits Coock), oraz ważniejszych stacjach kolejowych w Polsce.

Karty uczestnictwa należy przy zakupnie pełnego biletu do Lwowa ostemplować w kasie stacyjnej, względnie w biurze podróży, gdyż jest to koniecznym warunkiem korzystania ze zniżek w drodze powrotnej do pierwotnej stacji wyjazdowej.

W biurze administracyjnym na placu Targów Wschodnich (wejście od ul. Racławickiej) otrzyma właściciel karty uczestnictwa nalepkę Ligi Popierania Turystyki za opłatą w kwocie zł. 3.—, upoważniającą do korzystania ze zniżki kolejowej. Prócz zniżki w drodze powrotnej, karta uczestnictwa uprawnia do jednorazowego, bezpłatnego wstępu na Targi Wschodnie, bezpłatnego otrzymania karnetu z kuponami, uprawniającymi do zniżek pobytowych (hotele, restauracje), jakoteż do zniżkowych cen wstępu do muzeów miejskich i prywatnych. Panoramy Racławickiej, Dioramy miasta Lwowa, teatrów miejskich, kinoteatrów itp. Podkreślić należy, że koniecznym warunkiem korzystania ze zniżek w drodze powrotnej jest posiadanie karty uczestnictwa już w chwili wyjazdu i ostemplowania jej przy zakupnie biletu do Lwowa.

Poza tym podajemy do wiadomości, że biuro kwaterunkowe Targów Wsch. przydzielać będzie na żądanie uczestnikom kwatery również w mieszkaniach prywatnych w cenie: zł. 1.50 za pokój 1 łóżkowy, przejściowy; zł. 3 za pokój 1 łóżkowy z osobnym wchodem; zł. 3 za pokój 2 łóżkowy przejściowy; zł. 5 za pokój 2 łóżkowy z osobnym wchodem.

W razie zorganizowania liczniejszych wycieczek przydzieli Biuro kwaterunkowe tanie kwatery w Domach akademickich.

URZĄD POCZTOWY NA TARGACH WSCHODNICH

Na czas tegorocznych Targów Wschodnich uruchamia się Urząd pocztowo-telekomunikacyjny pod nazwą „Lwów—Targi Wschodnie" z siedzibą w pawilonie „Tabromik" na placu Targów Wschodnich we Lwowie. Urząd ten będzie dostępny dla publiczności w dniach od 3—17 września br. włącznie od godz. 8—20 bez przerwy i bez względu na niedziele i święta.

Wściekły pies na terenie Nowego Lwowa

Dnia 23. b. m. pojawił się na terenie Nowego Lwowa, Drodze Zielonej, Kozielnikach i Pasiekach Halickich pies mieszaniec żółty podobny do jamnika z objawami wścieklizny, który kąsał po drodze ludzi i zwierzęta.

Ponieważ w wyniku dochodzeń stwierdzono, że nie wszyscy pokąsani przez wspomnianego psa poddali się zabiegom leczniczym, Wydział IV. Z. M. wzywa tą drogą osoby pokąsane jak i właścicieli zwierząt pokąsanych przez tego psa, aby bezzwłocznie zgłosili się w Wydziale IV. Z. M. (Oddział weterynaryjny) na ul. Bourlarda l. 2, I. p. Nr. drzwi 14. Wobec tego, że wściekły ten pies wałęsał się na tak dużym obszarze, zachodzi obawa zwiększenia się znowu wypadków wścieklizny u zwierząt w mieście. Zarząd miasta w imię dobra ogólnego wzywa właścicieli psów do bezwzględnego stosowania się do przepisów. Przypomina się, że wszystkie psy pojawiające się na ulicy i w miejscach publicznych winne być prowadzone na smyczy i zaopatrzone w kagańce, zaś psy łańcuchowe trzymane stale na uwięzi w dzień i w nocy. Spodziewać się należy, że właściciele psów zastosują się do tych przepisów, bo wszak chodzi tu o zdrowie i życie ludzi, którzy coraz częściej padają ofiarą wścieklizny.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Należę do Ciebie“ i „Roberta“, Grażyna: „Miasto Anatol“, Palace: „Zaproszenie do walca“ i „Będziesz zawsze moją“.

BRZOZOW. Goplana: „Na zgliszczach szczęścia“, „Piekło Chin“ i rewia, Sokół: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku“ i „Romans w Budapeszcie“.

BUCZACZ. Palace: „Złoty skarb“ i „Złota strzała“.

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar“.

DROHOBYCZ. Wanda: „Tunel“, Sztuka: „Postrach opery“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Król żebraków“, Palace: „Tańczący pirat“, Sokół: „San Francisco“.

KOŁOMYJA. Mars: „Sam na sam“, Gwiazda: „Na Sybir“.

LUBLIN. Apollo: „Dzikie ścieżki“ i „Pod twoim urokiem“, Corso: „Gwiaździsta eskadra“ i rewia, Dom żołnierza: „Turniej walk catch as catch can“, Gwiazda: „Straszny dwór“ i „Nie miała baba kłopotu“, Venus: „Na zgliszczach szczęścia“ i „Bohater“, Rialto: „Hotel Savoy Nr. 217“ i „Amfitrion“, Stylowy: „Twe usta kłamią“.

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko“, Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia“.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Sam Dodsworth“.

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał“, Ton: „Zapomniana symfonia“, Urania: „Wielka miłość Beethovena“, Warszawa „Penny“.

STRYJ. Apollo: „Zabiłem“ i „Kochaj i nie płacz“, Edison: „Dzieci szczęścia“, Sokół: „Darmozjad“ i „Ostatnia miłość“.

TEATR POKUCKO-PODOLSKI

28. 8. KOSÓW. Serca za drutem kolczastym.
29. 8. KOŁOMYJA. Serca za drutem kolczastym.
30. 8. DELATYN. Serca za drutem kolczastym.
31. 8. NADWÓRNA. Serca za drutem kolczastym.

Z Borysławia

ZAMACH SAMOBÓJCZY WARSZAWSKIEGO ŻEBRAKA W BORYSŁAWIU. Kaleka niejaki Tadeusz Ślepowski z Warszawy, przebywający od kilku dni na tutejszym terenie, targnął się na swe życie przez zadanie sobie nożem dwóch ran w klatkę piersiową. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej przez dra Deutschmeistera, został odstawiony do dyspozycji Opieki Społecznej. Przyczyną zamachu samobójczego jest prawdopodobnie niechęć do życia. (Z).

Z Drohobycza

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE POLSKIEGO ZW. ŁOWIECKIEGO. Po śmierci łowczego pow. drohobyckiego śp. Rajmunda Jarosza, został mianowany łowczym hr. Adam Bielski właściciel dóbr z Rychcic. W dniu 22. odbyło się pod przewodnictwem hr. Bielskiego zebranie organizacyjne Polskiego Zw. Łowieckiego na teren pow. drohobyckiego z udziałem prałowczych, dyr. Biluchowskiego, dyr. inż. Psarskiego, inż. Aleksandra Jarosza, nadleśniczych, łącznie ponad 20 osób. Po przemówieniu hr. Bielskiego o celach i obowiązkach członków, ustalono termin walnego zgromadzenia dla wyboru Powiatowej Rady Łowieckiej. (Z).

Z Jarosławia

JAKIE LICEA OTRZYMAŁ JAROSŁAW? W związku z reformą szkolnictwa średniego — powstaną w Jarosławiu następujące licea: przy I. Państwowym Gimnazjum 554 im. Marszałka Piłsudskiego — liceum humanistyczne; przy II. Państwowym Gimnazjum 555 im. Witkowskiego liceum matematyczno - przyrodnicze; przy Gimnazjum Kupieckim — liceum handlowe; Państwowa Szkoła Budownictwa została zamieniona na 4-letnie liceum budowlane, a ostatnio Kuratorium O. S. Lwowskiego zezwoliło na otwarcie liceum humanistycznego i przyrodniczego przy prywatnym Gimnazjum S. S. Niepokalanek.

Ze Stryja

POD GROŻBĄ NOŻA OBRABOWAŁ GO. Stefan Szczucki z Łużek dolnych pow. Drohobycz udał się pieszo do Stryja w towarzystwie Piotra Hawrylca. W drodze ten ostatni pod groźbą noża zabrał Szczuckiemu marynarkę, w której znajdował się portfel z zawartością 74 zł. i zbiegł.

Szczucki doniósł o tym natychmiast policji, która Hawrylca odnalazła i odstawiła do dyspozycji sędziego śledczego w Stryju. (s).

ZABÓJSTWO NA TLE MIŁOSNYM. W Hołowiecku dokonano zbrodni na tle miłosnym. Oto niejaki Iwan Matuliniec zastrzelił we śnie Annę Mychajłyszyn z uciętego karabinu, po czym zbiegł. Policja zorganizowała natychmiast pościg, w rezultacie którego Matuliniec został przytrzymany i odstawiony do Sądu w Stryju. (s).

Z Nowego Sącza

Niebezpieczeństwo powodzi minęło

Na Podhalu wypogodziło się, wody w rzekach opadły do normalnego stanu. Jedynie Poprad wyrządził znaczne szkody okolicznym włościanom, nanosząc mułu na pola orne. Ucierpiały również szosy położone nad Popradem. (m).

WYRÓŻNIENIE GRUPY SĄDECKIEJ NA „ŚWIĘCIE GÓR“. Grupa sądecka regionalna na „Święcie Gór“ w Wiśle została wyróżniona przez jury pod przewodnictwem prof. Walerego Goetla za strój ludowy, taniec. Kierownik grupy prof. Mieczysław Szumiak otrzymał dyplom uznania za wzorowe zorganizowanie występów tejże grupy. (m).

GIMNAZJUM KRAWIECKIE W MIEJSCE SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ. Z nowym rokiem szkolnym 1937-38 szkoła przemysłowa T. S. L. przy ul. Jagiellońskiej przemianowana została na gimnazjum krawieckie. Kierowniczką gimnazjum krawieckiego została zamianowana w miejsce dyr. Bolesława Barbackiego prof. Stefania Czernecka. Pożyteczna ta instytucja ma pomieszczenie przy ul. Ja-

Przed sezonem jesiennym wyścigów konnych

Dnia 2 września rozpoczyna się sezon jesienny wyścigów konnych na Persenkówce. Dłuższa tegoroczna przerwa między sezonami wiosennymi a jesiennymi, podyktowana była koniecznością dania większego wypoczynku koniom po sezonie lubelskim.

Przerwa ta wykorzystana została na przeprowadzenie inwestycji, remontu w stajniach oraz naprawy torów. Sezony jesienne obejmują 22 dni, a w każdym dniu wyścigów odbywać się będą 4 biegi dla koni angielskich i po trzy biegi dla koni arabskich i anglo-arabskich. Kulminacyjnym dniem sezonów jesiennych jest dzień 26 września, w którym to rozegrana będzie największa nagroda dla koni dwuletnich „Jaryczowa“, nagroda „Małopolski“, nagroda ul. Jazłowieckich, oraz nagroda „Janowa“. W dniu 5-go września rozegrane zostaną nagrody „Ruty“ i nagroda „Antonin“ (Porównawcza) — zł. 6.000. W dniu 19 września nagrody „Prezesa“, nagroda im. Fryderyka Jurkiewicza i nagroda „Sahiby“. W dniu 3 października nagroda „Przychówku“ im. Emira Rzewuskiego. W dniu 10 października nagroda „Persenkówki“, nagroda Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych zł. 8.000 i nagroda Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, oraz dnia 17 października nagroda „Taurowa“.

Ogólna kwota, przeznaczona na nagrody i premie hodowlane w sezonie jesiennym, wynosi około 300.000 zł.

W stajniach na Persenkówce, rozlokowanych jest 328 koni, z czego 62 konie dwuletnie i 58 trzy-letnich arabów. Jakość materiału końskiego biegającego na lwowskim torze z każdym rokiem się polepsza, co jest bezsporną zasługą programu.

Zarząd Towarzystwa czuwa nad prawidłowym przebiegiem wyścigów i z całą bezwzględnością tępi wszelkie próby nadużyć, eliminując bezpowrotnie jednostki spośród służby stajennej, którym dowiedziono przeprowadzanie nieuczciwych machinacji w wyścigach ze szkodą dla hodowli, właścicieli stajen i grającej publiczności.

Z inwestycji, wprowadzonych w przerwie międzysezonowej, wymienić należy: Elektryfikację wszystkich budynków na torze, oraz wybudowanie podcieni przy totalizatorze na drugich miejscach, a w najbliższym czasie przewidziana jest budowa świetlicy-szkoły, dla służby stajennej, która w 50 proc. ufundowaną będzie z dobrowolnych składek ofiarowanych na ten cel przez właścicieli stajen i hodowców.

Z wielkim uznaniem podkreślić należy, że ze składek służby stajennej, właścicieli stajen i urzędników Towarzystwa, ufundowaną została figura Matki Boskiej, która stanęła na rozdrożu w obrębie zabudowań stajennych, uroczyste poświęcenie figury odbędzie się w dniu 5 września o godzinie 9-tej.

Zarząd z prezesem Władysławem hr. Pinińskim na czele, konsekwentnie i wytrwale pracuje nad rozwojem Towarzystwa, gorliwie pomagają Mu w pracy wiceprezesi Jan hr. Siemieński i płk. inż. Tadeusz Filipowicz, zaś sekretarz generalny por. Tadeusz Possart, na którego barkach spoczywa cała praca wykonawcza, fachowo i po obywatelsku spełnia swoje obowiązki.

Z wielką radością obserwujemy rozwój, tak ważnej dla hodowli koni placówki, jaką jest Małopolskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni, tym bardziej, że dziś każdy obywatel rozumie, że:

BEZ WYŚCIGÓW NIE MA RACJONALNEJ HODOWLI KONI, A BEZ HODOWLI NIE MA KONIA REMONTOWEGO DLA NASZEJ KOCHANEJ ARMII.

Wyścigi odbywać sie beda w niedziele, wtorki i czwartki każdego tygodnia, początek o godz. 14.30.

Sprzedaż biletów, sezonowych ulgowych, rozpoczęła się dnia 16 sierpnia w kancelarii Towarzystwa, przy ul. Kopernika 4.

* * *

Na liczne zapytania, skierowane do redakcji przez naszych czytelników, kto jest właścicielem stajni „Arabian“, komunikujemy co następuje.

Stajnia wyścigowa „Arabian“ składa się z koni arabskich, urodzonych i wychowanych w stadninie Państwowej w Janowie-Podlaskim. Konie te są własnością państwową.

Stajnia nie jest przedsiębiorstwem dochodowym, a ma za cel wyłącznie wypróbowanie dzielności przychówku stadniny Państwowej.

Na mocy porozumienia z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych — Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego, współdziałało w prowadzeniu stajni od roku 1931 do 1933 włącznie, a następnie od roku 1935 do chwili obecnej.

Zysków ze stajni „Arabian“ nie czerpie żadna osoba prywatna, ani Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego, które tylko pośrednia współdziała w jej prowadzeniu.

W myśl wyżej cytowanego porozumienia z Ministerstwem Rolnictwa i R. R. została przyjęta zasada, że wygrane stajni są przeznaczone na pokrycie jej wydatków, a ewentualna nadwyżka dochodu — na popieranie stajen prywatnych w tej formie, że właściciele koni, które zajęły w gonitwie płatne miejsca za końmi „Arabianu“, — otrzymują część sum, wygranych przez konie tej stajni, obliczoną według klucza, ustalonego przez Ministerstwo.

W razie gdyby po dokonaniu tych wypłat pozostawała jeszcze nadwyżka dochodu — może być ona użyta na nagrody wyścigowe lub inne cele, według dyspozycji Ministerstwa.

Ewentualne deficyty stajni pokrywa Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, ono też prowadzi stajnię, za pośrednictwem wyznaczonego przez siebie Kierownika.

giellońskiej obok starego cmentarza, gdzie przyjmuje się już wpisy w godzinach urzędowych. (m).

NAPAD RABUNKOWY NA HANDLARZA JARZYN. Na drodze pod Zbyszycami w lesie napadło kilku nieznannych osobników na handlarza jarzyn Jana Widlaka, wiozącego do Krynicy warzywa, którzy poturbowali dotkliwie Widlaka, a jarzyny zabrali. Szkoda wynosi 230 zł. (m)

SPŁONĘŁO ZBOŻE WIEŚNIAKÓW. W nieobecności Wład. Kuźmy i Jana Sośka, mieszkańców wioski Mordawka pod Limanową, którzy udali się do Limanowej na targ z jarzynami, niewykryci dotychczas sprawcy, podpalili stodoły, napełnione zbożem, które doszczętnie spłonęły. Podpalenie było aktem zemsty, jak oświadczyli poszkodowani. (m).

Program radjowy

SOBOTA, DNIA 28 SIERPNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) „O uprawie pszenicy“ — pogadanka — wygłosi red. Wład. Góralewski. — 12.25 „Melodie północy“. — 14.00 (Lw.) Koncert życzeń. — 14.53 (Lw.) „Nasz program“. — 15.00 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 (Lw.) „Uciekła mi piosenka“ — wesoła audycja dla dzieci w opracowaniu Ady Eker, Zbigniewa Lipczyńskiego, Zofii Nawrockiej, Kazimierza Wajdy i Henryka Vogelfangera. — 16.30 Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej. — 16.55 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. — 17.30 Audycja konkursowa. — 17.50 „Przez góry i lasy Szwajcarii Kaszubskiej“ — pogadanka. — 18.00 (Lw.) Pogadanka społeczna na temat „Tygodnia ruchu pieszego i kołowego we Lwowie“. — 18.05 (Lw.) Koncert z płyt: Muzyka polska. — 18.25 (Lw.) Pogadanka aktualna: „U progu roku szkolnego“ — wygł. prof. Marian Wolańczyk. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego. — 19.40 Pogadanka aktualna. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Przegląd prasy rolniczej. — 21.05 Koncert: Arie operowe w wykonaniu Ireny Gadejskiej i Stefana Witasa — śpiew. — 21.45 Nowości literackie. — 22.00 Muzyka taneczna. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, — Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt. — 21.10 (Lw.) „Paleta“ — pogodne obrazki Ignacego Nikorowicza. — 23.20 Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Droitwich. Koncert symfoniczny.
20.00 Praga „Polska krew“ — operetka Nedbala.
20.00 Sztutgart. „Der Wildschuetz“ — opera komiczna Lortzinga.
20.10 Berlin. „Gasparone“ — operetka Milloeckera.
20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym. „Sperduti nel buio“ — opera Donaudy'ego.
21.30 Paris PTT. „Don Pasquale“ — opera Donizettiego (transmisja z Vichy).
21.30 Wrocław. Koncert symfoniczny.
21.30 Luksemburg. Koncert chopinowski w wykonaniu Felicji Blumental.
21.30 Mediolan. Koncert symfoniczny. — Dyr. Pietro Mascagni.
21.45 Beromuenster. Występ pieśniarki — diseuse'y Deli Lipińskiej.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DWA
pokoje kuchnia komfort słoneczne, oglądać Gundulica 6, boczna Ponińskiego. 7162

TRZYPOKOJOWE
frontowe południowe pełnokomfortowe, balkonowe do wynajęcia Grunwaldzka 12. 7180

POSZUKUJĘ
3—4 pokoii z komfortem w śródmieściu I p. do administracji „Dziennika Polskiego“ pod „98“ 7181

4 POKOJOWE
pełnokomfortowe słoneczne Supińskiego 8. 7179

TRZYPOKOJOWE,
czteropokojowe frontowe, słoneczne pełnokomfortowe do wynajęcia Wiśniowieckich 1. 7203

STUDENTÓW
przyjmę na mieszkanie zapewniając opiekę. Dom kulturalny katolicki. Nahlikowa Grottgera 4. 7175

KADECKA 4
3 pokoje od października system kurytarzowy. 7176

DWA
pokoje z łazienką razem lub oddzielnie są do wynajęcia tylko z utrzymaniem dla osób dobrze sytuowanych ul. Mochnackiego l. 23 7167

POKÓJ
kawalerski Szeptyckich 5. Pokój kawalerski Wronowska 8 odświeżone od gospodarza. 7168

2 POKOJE,
kuchnia, półkomfort do wynajęcia, Gródecka 51. 7171

UCZNIA
gimnazjalnego przyjmę — dom kulturalny, opieka staranna. Asnyka 7, m. 5. 7173

DWA POKOJE
kuchnia, pełnokomfortowe, słoneczne w nowym domu, Piaskowa 19. 7184

MIKOŁAJA 10,
mieszkanie dwupokojowe na pracownię, biura lub garsonierę do wynajęcia. 7185

SŁONECZNE
dwupokojowe, pełnokomfortowe do wynajęcia ul. Tarnowskiego 44. 7188

FRONTOWY,
ładny, jasny pokój z użyciem łazienki, ewentualnie z wiktem, do wynajęcia, tylko Paniom. Domagaliczów 11, m. 1, od g. 2—4. 7191

KADECKA 11.
Trzypokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, ciepłe, bez podatku, do wynajęcia. 7192

FRONTOWY,
umeblowany pokój, łazienka, wynajmę. Konopnickiej 10, drzwi jeden. 7193

DO WYNAJĘCIA
zaraz 1 pokój i kuchnia, — ul. Obrońców Lwowa 11A. Zgłoszenia na miejscu. 7195

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

CZAPKI STUDENCKIE hurtownie i detalicznie
oraz najnowsze kapelusze męskie, czapki wojskowe, cywilne poleca Wytwórnia chrześcijańska
JAN WITTMAN Lwów, Trybunalska 1. 2550

UCZENICE,
studentki, znajdą pomieszczenie z całym utrzymaniem. Gołąba 3, m. dwa. 7196

POKÓJ
frontowy, śródmieście, komfort, telefon dla Pań Chmielowskiego 15, parter. 7197

LISTOPADA 39.
Dwupokojowe, komfort użycie ogródka, bez podatku do wynajęcia. 7198

POKÓJ
kuchnia, pełny komfort — I piętro, do wynajęcia od 1-go września, ulica Hauke Bosaka 31, boczna Snopkowskiej. 7199

ELEGANCKO
umeblowany pokój, osobne wejście, łazienka, ul. Dąbczańskiej 7, drzwi 14. Przedłużenie Chorążczyzny. 7200

DWA POKOJE
z gazową kuchnią, łazienką ewentualnie meblami i fortepjanem, wynajmę samotnym lub bezdzietnym. Dembińskiego osiem. 7194

WOLNE POSADY

SPRZEDAWCZYNI
zdolna poszukiwana. Powszechny skład odzieży Lwów Pasaż Mikolascha. 7154

PRAKTYKANTA
inteligentnego rzym.-kat. przyjmie Fa Wirga ul. Sienkiewicza 2 7163

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
do wynajęcia, plac Akademicki 3. 7172

LOKAL
sklepowy, Sapiehy cztery, do wynajęcia. 7186

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KORONKI
ręczne, tabletki. Najtańsza Wytwórnia Freilich, Sykstuska 21.

TOREBKI DAMSKIE
teczki, portfele, portmonetki, walizy, nesesery, poleca i naprawia po cenach najniższych
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra“ 1863

FIAT
kareta m. 521 C r. 1931, po remoncie, natychmiast sprzedam. Leona Sapiehy l. 83, garaż. 7182

MOTOR „MMB“
gazowy 20 HP, w ruchu za 1.500 zł. — sprzeda Depciłowicz, Tarnopol, ul. Tatarska 40. 7133

GARNITUR
salonowy, nadający się dla lekarza — łóżka, szafy, lustro, obrazy, sprzedam. — Wincentego Pola 3, drzwi 4 3—5. 7189

SPRZEDAM
kamienicę 1-piętrową z ogrodem, wolne dwa mieszkania dwupokojowe. Informacje: Snopkowska l. 13, — miesz. 3, godz. 15—17. Pośrednicy wykluczeni. 7190

DYKTY
forniery najtańsze źródło zakupu M. Hammer i Syn, Źródlana 3. Telefon 271-14. 7202

SPRZEDAJEMY znacznie niżej cen fabrycznych pozostałe z likwidacji sklepu: Szkło, porcelanę. Ul. Bilińskich 36 (dzwonek do dozorcy). 7178

RÓŻNE

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 270-25. 7129

DOM
dwupokojowy z ogrodem i polem, blisko Lwowa i stacji, tanio wydzierżawię. Listy „Piękna okolica“ Adm. 7187

Z OKAZJI
sezonu szkolnego naprawiam budziki solidnie i pod gwarancją Mehler, Kochanowskiego 6. 7201

KOTKI
do oddania Kadecka 4 I. p. prawe. 7177

Daj grosz na T. S. L.

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość“. Kotlarska 12/I. 616

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

PRZYJMIE
posługę do większego domu lub biura osoba zaufana. Łyczakowska 7/I, drzwi 10. 7135

KUCHARKA
z bardzo dobrymi świadectwami, bezwzględnie uczciwa, szuka posady od 1/IX. tylko dom katolicki. Listy Adm. „Zosia“. 7174

III. Ogłoszenie.

Ustanowieni uchwałami Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 22 XII. 1933 r. II Firm. 1548/33 Spółka I. 91 i z dnia 26 XI. 1935 r. Sygn. Spółka I. 91, likwidatorzy Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, znajdującego się w stanie likwidacji na podstawie pisma Ministerstwa Skarbu (Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń) z 13 grudnia 1933 L. UU. 3549/2/33, zwracają się niniejszym po myśli przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 10 września 1930 (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 523) i art. 449 kod. handl. do wierzycieli Towarzystwa z przewidzianym tymi przepisami wezwaniem, zakreślając dla oświadczeń w tym przedmiocie, po myśli art. 449 kod. handl., termin sześciu miesięcy od daty ostatniego (trzeciego) ogłoszenia. Równocześnie podpisani likwidatorzy wyjaśniają, że rozwiązanie Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezbieczeń w Krakowie i jego przejście w stan likwidacji nastąpiło w związku z przeniesieniem portfeli ubezpieczeniowych tegoż Towarzystwa na zasadach ustawy z 25 lutego 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 231) częścią na Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń „Florianka“ S. A. w Krakowie, a częścią na Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie „Vita i Krakowskie“ S. A. w Warszawie, którego firma obecnie opiewa Towarzystwo Ubezpieczeń „Vita-Kotwica“ S. A. W odnośnych umowach, zawartych 12 grudnia 1932 r. przez Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie z Krakowskim Towarzystwem Ubezpieczeń „Florianka“ S. A. w Krakowie i Towarzystwem Ubezpieczeń na Życie „Vita-Kotwica“ S. A., które to umowy zatwierdzone zostały decyzją Ministra Skarbu z 20 grudnia 1932 r. L. UU 7190/2/32, ogłoszoną w „Monitorze Polskim“ nr. 300 z 31 grudnia 1932, przekazało Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń obu wymienionym Towarzystwom swoje aktywa i passywa, każdemu z nich w odnośnych działach ubezpieczeń, w sposób w umowach tych określony, wymienione zaś oba Towarzystwa odnośne aktywa i passywa według postanowień tychże umów przejęły.

Likwidatorzy Krakowskiego Towarzystwa
2474 **Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie**

Zarząd Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej w Tarnopolu ogłasza

KONKURS

na posadę komercjalisty w Koedukacyjnym Kupieckim Gimnazjum T. S. L. w Tarnopolu.

Wymagane pełne kwalifikacje. 2536
Płaca według norm państwowych.
Podania należy wnosić do 31 sierpnia 1937.

PRZETARG

Pocztowa Kasa Oszczędności ogłasza przetarg publiczny na wykonanie robót remontowych w budynku PKO. we Lwowie przy ul. 3-Maja nr. 9.

Formularze ofertowe nabywać można po cenie zł. 2·— w Dyrekcji Oddziału PKO we Lwowie, ul. 3-Maja nr. 9 w godzinach urzędowych. gdzie też należy składać wypełnione oferty.

Termin składania ofert upływa dnia 31 sierpnia 1937 r. o godz. 12-tej. 2540

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym „Dziennika Polskiego“

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Malop, Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski,
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.